O realizację koniecznych przemian społecznych

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 29 czerwca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 175

Japonia zaostrza kurs antyangielski

Tokio żąda wycofania okrętów europejskich

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł. — l. r.). Szykanowanie Europejczyków zwłaszcza Anglików w Tientsinie trwa nadal. Japończycy przepuszczają wolno Francuzów i Belgów, a poddają dokładnej rewizji Anglików.

Konsulat japoński zawiadomił władze angielskie, że

KAŻDY EUROPEJCZYK, UDAJĄCY SIĘ NA TEREN KONCESJI, POSIADAĆ MUSI TOŻSAMOŚCI.

Inspirowana przez Japończyków prasa żąda, by Japończycy nie sprzedawali towarów Anglikom. Paniczne nastroje uległy ostatnio odprężeniu w związku z przybyciem do Tientsinu kompanii piechoty angielskiej.

Ludność koncesji jest pewna, że Japończycy nie zastosują wobec niej żadnych gwałtownych środków.

Tokio. 28. 6. (PAT). Agencja Domei donosi z Swatou: Wojska japońskie obsadziły wczoraj o godz. 6 rano Chaochau, położone w odległości 42 km na północ od Swatou. Jest to krańcowy punkt linii kolejowej Swatou-Chaochau. Komunikat głównej kwatery dodaje, że

WOJSKA JAPOŃSKIE OSIĄGNĘŁY WCZORAJ PO POŁUDNIU OKOLICE CHAOCHAU,

rozproszywszy uprzednio oddziały chińskie, znajdujące się w Kung-Kai.

Większość oddziałów chińskich, których odwrót zatrzymany został na rzece Han została rozbita przez wojska japońskie.

Warszawa. 28. 6. (Tel. wł.). Donoszą z Londynu: Japoński konsul generalny wręczył wczoraj rano generalnemu konsulowi duńskiemu, jako dziekanowi korpusu konsularnego w Szanghaju notę zawiadamiającą, że flota japońska rozpoczęła nowe operacje pod Fuczau i Wenczau w prowincji Fukien.

NOTA DOMAGA SIĘ, BY OKRĘTY WOJENNE I STATKI HANDLOWE OBCYCH PAŃSTW OMIJAŁY POWYŻSZE STREFY I WYCOFAŁY SIĘ Z NICH DO POŁUDNIA 29 BM.

Nota oświadcza w końcu, iż flota japońska nie bierze na siebie odpowiedzialności za następstwa niezastosowania się do zarządzeń japońskich.

Warszawa. 28. 6. (Tel. wł. — l. r.). „Exchange Telegraph" donosi, że ambasador angielski w Tokio złożył wizytę japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych, domagając się ponownie odpowiedzi na notę rządu angielskiego, protestującą przeciw obelżywemu traktowaniu obywateli angielskich w Tientsinie.

Jednocześnie ambasador przeprowadził dyskusję w sprawie metod zlokalizowania konfliktu w Tientsinie.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł. — l. r.). Oddziały chińskie po wycofaniu się z pasa przybrzeżnego pod Swatau przeszły obecnie do kontrofensywy. Ogółem wyruszyły 3 dywizje.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł.) Donoszą z Londynu: Władze brytyjskie odpowiedziały odmownie na żądanie władz japońskich, które domagały się usunięcia obcych okrętów z Fuczau i Wenczau. W odpowiedzi swej władze brytyjskie zwracają uwagę, iż zgodnie z obowiązującymi traktatami mogą bez żadnych ograniczeń korzystać z obu tych portów. Odpowiedzialność za ewentualne szkody, wyrządzone żegludze brytyjskiej z powodu operacyj japońskich, obciążyłaby całkowicie władze japońskie.

Japończycy, żądając wycofania statków i okrętów brytyjskich z Fuczau i Wenczau, zapowiadają, iż porty te będą zamknięte ze względu na pewne konieczności wojskowe, przy czym przeszkody, które będą umieszczone u ich wejścia, będą stanowiły poważne niebezpieczeństwo dla żeglugi.

Ostateczne propozycje Anglii do rozmów w Moskwie

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł. — l. r.) Korespondent polityczny „Daily Express" donosi, że po wczorajszym posiedzeniu komitetu dla spraw zagranicznych

lord Halifax wysłał nowe instrukcje dla ambasadora brytyjskiego w Moskwie Seeda.

Instrukcje te umożliwią szybkie zakończenie rokowań angielsko-francusko-sowieckich o pakt wzajemnej pomocy.

Nowe instrukcje mają uwzględniać żądania Sowietów w sprawie gwarancji dla państw bałtyckich,

jednakże gwarancje te nie będą figurowały w pakcie lecz w tajnym protokole, dołączonym do tego dokumentu.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł. — l. r.) W rokowaniach angielsko-sowieckich nasąpiła ponowna zwłoka, która tłumaczy się tym, że dyr. Strang nie zakończył jeszcze opracowywania swej nowej propozycji. Wydarzenia na Dalekim Wschodzie całkowicie zaabsorbowały opinię sowiecką.

„Prawda" i „Izwiestia" przynoszą całe szpalty doniesień z Tientsinu, w których w najdrobniejszych szczegółach opisują przebieg blokady koncesji angielskiej przez Japończyków oraz dokonywane rewizje u angielskich obywateli.

Prasa sowiecka powstrzymuje się od komentarzy redakcyjnych na ten temat. Z doniesień jednak, oraz alarmujących nagłówków wynika, że

sowieckie sfery miarodajne przywiązują wielkie znaczenie do rozgrywających się obecnie w Tientsinie wypadków.

Interesującym jest, że według oświetlenia sowieckiego, zatarg angielsko-japoński uległ w ostatnich dniach dalszemu zostrzeniu.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Związku Ziemian

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 25 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady nadzorczej Związku Ziemian, zaś 26 bm. zjazd przedstawicieli oddziałów Związku Ziemian odbył walne zgromadzenie oddziałów przy czym dokonano wyboru nowych władz.

Sensacyjne szczegóły walki na Radzie Naczelnej Stron. Narodowego

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł. — l. r.) Przebieg Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego w ub. niedzielę i wyboru nowego prezesa partii był — jak się okazuje — nader burzliwy i stwierdził istniejące w partii bardzo zasadnicze różnice.

Na zjazd Rady Naczelnej przybyli prawie wszyscy jej członkowie, bo brakowało tylko około 10 osób.

Już na wstępie obrad uwydatniło się istnienie dwu grup. Podczas wyboru prezesa Rady Naczelnej wysunięte zostały mianowicie dwie kandydatury.

Zwolennicy p. Bieleckiego wysunęli kandydaturę prof. Folkierskiego, a zwolennicy p. Kowalskiego kandydaturę p. Zwierzyńskiego z Wilna,

przy czym ci ostatni postawili wniosek o głosowanie tajne. Wniosek ten upadł większością 80 głosów przeciw 35. Ten stosunek głosów utrzymywał się również podczas głosowania na prezesa Rady Naczelnej, którym wybrany został prof. Folkierski, zaufany dra Bieleckiego.

Po wyborach prezesa Rady zabrał głos p. Berezowski, który na wstępie odczytał list adw. Kowalskiego, w którym

Kowalski zawiadomił zebranych, że rezygnuje z ponownego kandydowania na prezesa partii,

przy czym decyzję tę szeroko umotywował. Twierdził on, że od początku urzędowania napotykał na trudności ze strony p. Bieleckiego, co nie pozwalało mu rozwinąć szerszej akcji politycznej. Jako przykład podał p. Kowalski w liście sprawę projektowanej przez niego wizyty władz Stronnictwa Narodowego na Zamku we wrześniu ub. roku w okresie konferencji w Monachium. P. Bielecki przeciwstawił się projektowi adw. Kowalskiego i udaremnił zamiar tej audiencji. Raz udało się p. Kowalskiemu przeprowadzić swój plan, a mianowicie

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Straszna katastrofa w Belgii

Betonowy Kanał Alberta w gruzach

Warszawa, 28. czerwca. (Tel. wł.). Olbrzymie wrażenie w Belgii wywołała tajemnicza katastrofa, która spowodowała unieruchomienie niedawno otwartego kanału Alberta, łączącego Lieges z Antwerpią. Kanał ten zbudowany całkowicie z betonu posiadał wielkie znaczenie gospodarcze, a poza tym był potężną zaporą obronną.

Wczoraj około godz. 4.30 z niewytłumaczonych bliżej przyczyn zaczęły się walić olbrzymie wały betonowych ścian kanału. Wezwany na miejsce wypadku budowniczy i konstruktor kanału inżynier rosyjski Iwan Kogan, został w pewnym momencie przywalony gruzami ściany, ponosząc śmierć na miejscu. Dwaj jego asystenci cudem się prawie uratowali. W międzyczasie w betonowym wale zaczęła się tworzyć olbrzymia wyrwa, dochodząca do szerokości 250 mtr. Masy wód kanału runęły na miasto Hassel, powodując straszną panikę. Wezwana straż ogniowa i policja rozpoczęły akcję ratunkową. W ciągu nocy ewakuowano ludność z miasta.

Hassel przedstawia straszliwy obraz zniszczenia. Wody zalały szereg domów, oraz 8 wielkich fabryk, powodując całkowite ich unieruchomienie.

Podczas akcji ratunkowej pod Hassel nadeszły meldunki, że ściany kanału zaczynają pękać w innych miejscach. Wytworzyły się olbrzymie wyrwy, które ciągnęły się na przestrzeni do 4 km.

Wody kanału rozlawszy się po okolicznych polach, osiągnęły poziom z górą półtora metra.

Katastrofa spowodowała olbrzymie szkody. Podkreślić należy, że koszta budowy kanału wynosiły 375 milio nów.

Dotychczas stwierdzono, że w katastrofie zginęło 10 osób.

Walki sowiecko-japońskie

w dwu relacjach

Tokio. 28. 6. (PAT). Agencja Domei podaje, że w poniedziałek o godz. 17-ej, 60 samolotów sowiecko - mongolskich przekroczyło granicę w rejonie jeziora Buir i przeleciało nad zachodnią częścią Mandżukuo. Trzy samoloty japońskie wszczęły zaciętą walkę, podczas której strąciły 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Deepsza dodaje, że samoloty japońskie powróciły normalnie do swych baz zmusiwszy samoloty sowiecko-mongolskie do powrotu zagranicę.

Moskwa. 28. 6. (PAT). Agencja Tass podaje: Według wiadomości otrzymanych ze sztabu wojsk mongolsko - sowieckich w republice ludowej Mongolii, lotnictwo japońskie w sile ok. 60 samolotów myśliwskich naruszyło dn. 26 czerwca ponownie granicę w rejonie jeziora Buirnur.

Walka powietrzna, w której wzięło udział 50 samolotów sowiecko - mongolskich toczyła się na terytorium ludowej republiki Mongolii w rejonie Mongolryba. Zacięta walka, która trwała około 2 godzin zakończyła się porażką lotnictwa japońskiego, które uciekło z pola walki, ścigane przez myśliwskie samoloty sowiecko - mongolskie aż do rejonu Ganczur.

W czasie walki zniszczono 25 japońskich samolotów myśliwskich. Po walce nie powróciły trzy myśliwskie samoloty sowiecko - mongolskie. Poszukiwania ich trwają.

Wydalenie dziennikarzy niemieckich z Palestyny

Berlin, 28. 6. (PAT) Dwaj korespondenci Niemieckiego Biura Informacyjnego Reichert i Vollhardt zostali wydaleni przez władze brytyjskie z obszaru Palestyny.

Sensacyjne szczegóły walki na Radzie

Naczelnej Stronnictwa Narodowego

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

na wiosnę ub. roku w czasie zatargu z Litwą, kiedy to pod nieobecność p. Bieleckiego w Warszawie organizował p. Kowalski manifestację partii.

Ale i ona w ostatniej chwili została przez p. Bieleckiego wypaczona i inaczej zadyrygowana.

W tej sytuacji p. Kowalski nie chce dalej być prezesem.

W dyskusji zabrał głos p. Bielecki, który przeprowadził obszerną polemikę z listem adw. Kowalskiego i oświadczył, że rzeczywiście sprzeciwiał się projektowi wizyty swojej partii na Zamku, ponieważ nie chciał, aby partia szła w ogonie PPS, co — jego zdaniem — podrywałoby pozycję Stronnictwa wśród jego członków. Co się tyczy manifestacji w okresie zatargu z Litwą, to również zmienił decyzję p. Kowalskiego w tym kierunku, że nadał manifestacji charakter antyniemiecki, a nie antylitewski, jak chciał p. Kowalski. P. Bielecki podkreślił na zakończenie, że

p. Kowalski samowolnie, bez wiedzy Bieleckiego jako kierownika organizacyjnego partii, zwołał wiosną br. zjazd działaczy Stronnictwa Narodowego, czym naruszył istniejącą w partii dyscyplinę.

W dalszej dyskusji zabierali głos prawie wyłącznie zwolennicy p. Kowalskiego. M. in. bronił go gen. Januszajtis.

Interesujące było wystąpienie p. Szczęsnego z Częstochowy, który forsował kandydaturę p. Doboszyńskiego na prezesa, twierdząc, że

na czele partii jest potrzebny obecnie mistyk.

Inni mówcy zarzucali p. Bieleckiemu zaniedbania na odcinku robotniczym, a w szczególności w Pracy Polskiej.

B. sen. Kozicki nawoływał zebranych, aby nie poruszali spraw personalnych w dyskusji, co zresztą nie wywarło żadnego skutku, ponieważ dyskusja była w dużym stopniu właśnie wzajemnymi oskarżeniami personalnymi.

Bardzo charakterystyczny jest punkt przemówienia p. Berezowskiego, który, mówiąc o dzisiejszej sytuacji wewnętrznej w Polsce, oświadczył, że

złamanie obecnego systemu jest zupełnie niemożliwe, co nie znaczy, aby załamywać ręce.

Szczególnie wreszcie zabawne były wystąpienia kilku innych mówców, którzy z uporem twierdzili, że partia idzie w Polsce ku władzy i że w każdym razie władzę tę obejmie po... wojnie. Te przepowiednie nie wywołały żadnego jednak efektu na sali i obecni przyjmowali je w ponurym milczeniu.

Warto w końcu dodać, że w przeddzień zjazdu podczas posiedzenia Komitetu głównego, p. Bielecki, przewidując zwarty przeciw sobie blok opozycji, zaproponował p. Doboszyńskiemu objęcie wiceprezesury w Zarządzie głównym. P. Doboszyński odrzucił te propozycję, oświadczając, że

mógłby proponowaną mu godność przyjąć tylko wtedy, gdyby prezesem partii został p. Berezowski, a p. Bielecki tylko wiceprezesem?

W ten sposób próby wciągnięcia p. Doboszyńskiego przez p. Bieleckiego spełzły na niczym. Należy dodać, że p. Berezowski należy obecnie do zwolenników p. Kowalskiego.

Fakty powyższe dowodzą, jak wielkie rozbicie zapanowało w szeregach Stronnictwa Narodowego i jakim blufem są frazesy na temat rzekomej jego jednolitości.

Dziennikarze estońscy w Warszawie

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł. — l. t.) W środę 28 bm. przybywa do Warszawy delegacja Związku dziennikarzy estońskich na V-tą zwyczajną konferencję porozumienia prasowego polsko estońskiego.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w ciągu dnia. Możliwość burz i przelotnych opadów, zwłaszcza na wschodzie kraju. Słabe wiatry z zachodu i północnego zachodu. Temperatura w ciągu dnia około 28 stopni.

Pomyślne wyniki prób

z chlebem wojennym w Holandii

Haga, 28. 6. („Interpress"). Zakończono tu właśnie czternastodniowy okres prób wypieku i ogólnego stosowania „chleba wojennego", mając na celu ustalenie tą drogą najodpowiedniejszego składu chleba, jaki miałby być w razie wojny wypiekany przy uwzględnieniu potrzeb oszczędnościowej gospodarki zapasowej, a zarazem i niezbędnych wartości odżywczych. Próby te wypadły zadawalająco, „chleb wojenny" okazał się bowiem zarówno pożywny, jak i dobry w smaku.

Ta niecodzienna „próba wojenna" dowodzi, że Holandia nie dowierza swemu sąsiadowi i niezależnie od podejmowane na coraz większą skalę pogotowia militarnego i defensywnego, pragnąc być przygotowaną na wszelkie możliwe ewentualności, stara się zawczasu dostosować aprowizację kraju do warunków życia wojennego i zwiększyć w ten sposób swój potencjał na wypadek jakichkolwiek komplikacyj.

Wtorek

od rana do godz. 18

w skrótach telegr

W KRAJU

☐ Instrukcja wydana przez min. Grabowskiego, w sprawie prowadzenia statystyki nieruchomości, kładzie nacisk na wyszczególnianie w kartach narodowości sprzedawców i nabywców nieruchomości.

☐ Pod Gottswalde na terenie W. m. Gdańska wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której zginęły 4 osoby, ciężko rannych jest 6 osób, a lżej — 7. Samochód, ciężarowy, przepełniony pasażerami, wpadł do rowu, ulegając zupełnemu rozbiciu.

☐ Do Warszawy przybył J. Kiepura, który da koncert na F. O. N. Artysta oświadczył w wywiadzie, że spodziewa się, że koncert da minimum 50 tys. zł. na F. O. N.

☐ Pod Kołchowicami na G. Śląsku wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której odnieśli ciężkie rany inż. T. Witwicki i lekarz B. Kosterski.

ZA GRANICĄ

☐ W środę wznowione zostaną prace nad wydobyciem łodzi podwodnej „Thetis". Dla ułatwienia pracy, aby morze było spokojne wszystkie statki będą musiały płynąć w odległości co najmniej 5 mil od miejsca, gdzie znajduje się zatopiona łódź.

☐ W Morjano zmarł przewodniczący Izby faszystowskiej, hr. Constanzo Ciano, ojciec ministra spraw zagranicznych.

☐ We Francji ogłoszono dekret, zakazujący rozpowszechniania sprzedaży, przechowywania lub wystawiania w celach propagandowych ulotek pochodzenia lub inspiracji zagranicznej, mogących szkodzić interesowi narodowemu, pod karą więzienia od 6 mies. do roku i grzywny do 10.000 franków.

☐ Komisarz Buerckel wydał odezwę do ludności Wiednia, nawołującą do wykorzystania obecnych zbiorów owocowych w kierunku przerabiania ich na konfitury, co zaopatrzy ludność na zimę w witaminy.

☐ W Wiedniu usunięto pomnik Lessinga, poety i dramaturga niemieckiego. Lessing, aczkolwiek aryjczyk, popadł w niełaskę z powodu swego dzieła pt. „Nathan der Weise".

☐ Znajdująca się w śródmieściu Wiednia od stuleci tzw. ulica Żydowska otrzyma obecnie nazwę ulicy „Rzymian" dla uczczenia pamięci, że pod ulicą tą znajdują się mury rzymskiej Vindobony, a więc z czasów, kiedy Wiedeń był jeszcze prowincją cesarstwa rzymskiego.

☐ W związku z dającym się tu odczuwać brakiem rąk roboczych spowodowanym wywożeniem czeskich robotników do Niemiec, czeskie ministerstwo rolnictwa wydało okólnik polecający wszystkim urzędom powiatowym utworzenie we gminach na terenie Czech i Moraw specjalnych komisji, których zadaniem będzie troska o zabezpieczenie rynkowi pracy dostatecznej ilości robotników w czasie żniw.

☐ Policja stanu Luizjana obsadziła agentami wszystkie skrzyżowania dróg i lotniska z poleceniem aresztowania prezydenta uniwersytetu Luizjana, dr James Monroe, który onegdaj podał się do dymisji. Dr Monroe oskarżony jest o sprzeniewierzenie kilkuset tysięcy dolarów z funduszów uniwersyteckich.

☐ W Haifie zamordowany został przez swego współwyznawcę Arab podejrzany o współdziałanie z policją. Ponadto w jednym z domów dzielnicy arabskiej nastąpił wybuch bomby, który zranił trzy osoby. W Jerozolimie nieznany sprawca zamordował Araba.

STANISŁAW STARZEWSKI

O realizację koniecznych przemian społecznych

Konstrukcja nowoczesnego państwa musi się opierać na pełnowartościowych obywatelach, przy równoczesnej dążności upowszechnienia tej pełnowartościowości. Ustroje demokratyczne spełniały powyższy postulat przez nadawanie szerokim masom pełnych praw politycznych, wyrażających się głównie w pięcioprzymiotnikowym prawie wyborczym. Tego rodzaju pełnowartościowość obywatelska jest jednak pozorna, nie usuwa bowiem klasowego podziału społeczeństwa.

Po wielkiej wojnie, która z racji swojego powszechnego charakteru w wysokim stopniu przyczyniła się do przełamania uprzedzeń klasowych, zagadnienie pełnowartościowości obywatelskiej nabrało nowego znaczenia. Następuje przesunięcie tego zagadnienia z płaszczyzny walki o prawa polityczne na płaszczyznę uznania pracy i funkcji społecznej ludzi organizujących pracę — za podstawowy sprawdzian godności ludzkiej i pełnowartościowości obywatelskiej.

Ta przemiana jest następstwem działania kilku czynników. Na czoło tych czynników wysuwa się fakt, że w związku z rozwojem przemysłu i postępem mechanizacji, człowiek stracił swoje znaczenie jako źródło energii fizycznej na rzecz człowieka-organizatora i kierownika. Z przełomu wywołanego tym faktem nie zdajemy sobie jeszcze całkowicie sprawy i traktujemy go bardzo powierzchownie, co się wyraża w płytkiej walce z t. zw. mechanizacją. Tymczasem z tą przemianą łączy się konieczność głębokich przeobrażeń w dotychczasowej naszej moralności i w nieuchronnym zaniku istniejącego podziału klasowego. Nowa hierarchia i organizacja państwa siłą rzeczy musi nabierać coraz bardziej charakteru społecznego, w przeciwieństwie do państwa pojętego jako czynnik porządku i ochrony swobód nie tyle obywatelskich ile swobody wzajemnego wyzysku.

Człowiek wyzwolony z roli bydlęcia, z roli motoru i źródła siły fizycznej w obecnym stanie organizacji społecznej i państwowej nie staje automatycznie na wyższym, kierowniczym szczeblu hierarchii społecznej. Staje się przede wszystkim bezrobotnym! Bezrobocie jest na razie tym negatywnym, złym objawem, zachodzących od dziesiątek lat przemian.

Do walki z tym ujemnym następstwem wielkich osiągnięć geniuszu ludzkiego występujemy na razie jeszcze ciągle z rynsztunkiem starych metod, zespolonych w najfatalniejszy sposób z marksistowskim światopoglądem, z egoizmem klasowym, z automatyzmem i bezdusznością. Z tego fatalnego konkubinatu zrodził się terror, zgnębienie ludzkiej i narodowej indywidualności oraz kulturalne wyjałowienie.

Siłą rzeczy nowy porządek musi się oprzeć o nowe pojęcie pracy ludzkiej. Fizyczne jej ujmowanie, jako pokonywanie oporów wzdłuż pewnej drogi, staje się w powyższym naświetleniu ludzkich osiągnięć źródłem licznych głębokich konfliktów. Nie da się ono pogodzić z postulatem powszechności i pełnowartościowości obywatelskiej, uniemożliwia awans społeczny, nieodzowny do zapewnienia narodom odnowienia sił twórczych i kierowniczych.

Jeśli dziś w Polsce wszyscy godzimy się na to, że nasza społeczna struktura musi się opierać w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan, to realizacja tego postulatu musi się dokonać nie przez niwelującą i szkodliwą wojnę klasową, ale przez konsekwentną walkę o wzrost dobrobytu mas i zrozumienie przez nie wartości czynników kulturalnych w życiu obywatelskim.

Walka o realizację tych przemian toczy się. Rozgrywa się ona na dwóch frontach. Jeden front to pozytywna twórcza działalność, drugi odcinek walki ma charakter negatywny, burzycielski. Trzeba usuwać z drogi opory, stawiane przez materialne i myślowe ośrodki klasowego światopoglądu. W Polsce ośrodki te stanowią dwa skrajne skrzydła społeczne: lewe skrzydło to klasowość oparta na marksizmie, prawe skrzydło stanowią konserwatyści, wspomagani przez drobnomieszczańskie, pseudonacjonalistyczne grupy polityczne.

Nad rolą tych dwóch czynników w naszym życiu społecznym trzeba się głębiej zastanowić.

CENNE ODKRYCIE NA PODOLU

Na przestrzeni 250 km kw. znaleziono związki miedzi

W wyniku prowadzonych od dwóch lat prac poszukiwawczych, odkryto w okolicy Uścieczka, Iwania Złotego i Horodnicy nad Dniestrem znaczne ilości związków miedzi (malachit i azuryt), na obszarze wynoszącym około 50 kilometrów kwadratowych.

Na wymienionej przestrzeni związki miedzi występują gniazdami o powierzchni kilkudziesięciu metrów kwadratowych, wśród kilkumetrowych ławic piaskowców. W niektórych miejscach związki miedzi znajdują się we wkładkach iłołupków, w postaci blaszek malachitu.

Poza wymienionym terenem, badania geologiczne z lat poprzednich ujawniły ślady miedzi na obszarze znacznie większym. Biorąc pod uwagę wyniki tych badań, obszar, na którym stwierdzono obecność miedzi wynosi około 250 kilometrów kwadratowych.

Materiały z powyższych terenów zebrane przez dra W. Zycha, zostały zbadane w Państwowym Instytucie Geologicznym. Badania stwierdziły, że procent miedzi jest dość wysoki. W roku ubiegłym z ramienia Państwowego Instytutu Geologicznego Prof. Cz. Kuźniar zgłosił kilka nadań górniczych w okolicy Uścieczka, Iwania Złotego i Horodnicy. Obecnie na tym terenie prowadzone są roboty górnicze, których zadaniem jest stwierdzenie warunków występowania warstw miedzionośnych i możliwości eksploatacji.

Podwójna gra Niemiec na Dalekim Wschodzie

Warszawa. 28. 6. (Tel. wł.). „Daily Express" podaje rewelacyjne fakty na dowód dwuznacznej polityki Rzeszy na Dalekim Wschodzie, gdzie

z jednej strony Niemcy udzielają moralnego poparcia Japonii, a z drugiej Chinom pomoc materialną.

Według dziennika, w najwyższym trybunale w Hong-Kongu odbyła się wczoraj rozprawa znanej tamtejszej firmy niemieckiej „Augsburg et Co" w sprawie z rządem chińskim, który domagał się odszkodowania z tego względu, że 10.000 niemieckich masek gazowych, niedawno dostarczonych, nie odpowiadało wymaganiom. Świadkowie, przesłuchani w tym procesie, ujawnili, że

w jednym z transportów, załatwianych przez firmę „Augsburg et Co", znajdowało się 8 tysięcy 75 milimetrowych szrapneli, wartości 42.400 £, które przybyły do Chin z Niemiec przez Hamburg.

Sprawa ta wywołała zainteresowanie wobec faktu, że niemieckie transporty broni do Chin znacznie ostatnio wzrosły i to w czasie,

gdy Berlin nalegał na Japonię, aby przystąpiła do sojuszu wojskowego osi.

W Hong Kongu znajdują się znaczne transporty broni z Niemiec, które są tam magazynowane, oczekując odtransportowania do Chin.

Poza tym do Chin wciąż jeszcze nadchodzą znaczne transporty z Zakładów czeskiej Skody. Zakłady te są obecnie pod kontrolą narodowo-socjalistyczną, ale Niemcy bynajmniej nie pragną, aby kontakty czeskie z Chinami zostały rozwiązane.

Złóż grosz na F. O. N.

Rząd Stanów Zjedn. domaga się rewizji ustawy o neutralności

Waszyngton, 28. 6. (PAT) Pomimo szeregu doniosłych kwestii wewnętrznych, zwłaszcza finansowych, które kongres musi załatwić przed feriami parlamentarnymi, rząd ze wzrastającym naciskiem domaga się rewizji ustawy o neutralności.

W razie gdyby kongres odroczył się, nie powziąwszy decyzji w tej sprawie, prezydent Roosevelt, według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, postanowi zwołanie nadzwyczajne kongresu na sesję nadzwyczajną.

Jak przewidują, liczba reprezentantów przyjmie projekt Blooma, niepewność jednak istnieje co do stanowiska senatu. Opozycja w Izbie wyższej jest w dalszym ciągu w mniejszości, którą rząd ocenia nie więcej niż na 20 do 30 głosów. Jednakowoż

wśród tych przedstawicieli opozycji znajdują się osobistości, cieszące się dużą powagą, podczas gdy siły rządowe pozbawione są dobrego kierownictwa.

Co się tyczy prasy, to niemal w całości wypowiada się ona za rewizją, z wyjątkiem jedynie pewnych dzienników, jak np. grupy Hearsta, które domagają się od swych czytelników wywarcia na kongres nacisku w celu odrzucenia projektu Blooma.

* * *

Meksyk, 28. 6. (PAT) Wiadomość o przyjęciu przez senat amerykański poprawki Townsenda do „Silver Act", wywołała w tutejszych kołach silne wrażenie. Żywią tu jednak nadzieję, że Izba reprezentantów odrzuci poprawkę lub też prezydent Roosevelt skorzysta z prawa veta.

Sparaliżowanie eksportu srebra meksykańskiego spowodowałoby bezrobocie około 100 tysięcy górników, zatrudnionych obecnie w 50 kopalniach.

Osobistości, stojące blisko rządu meksykańskiego, zgodnie oświadczają, że prezydent Roosevelt nie może zgodzić się na poprawkę Townsenda, gdyż wydawałaby ona Chiny na pastwę Japonii, a rynek meksykański oddała by wpływom Niemiec Włoch.

Japończycy wzmacniają blokadę koncesji międzynarodowej

Tientsin. 27. 6. (PAT). Rozeszły się tutaj pogłoski, że władze japońskie zdecydowały się wzmocnić blokadę Tietsinu, w celu zmuszenia zarządów koncesyj francuskiej i brytyjskiej do uznania żądań wysuwanych przez tymczasowy rząd pekiński, popierany jak wiadomo przez Japonię.

Rząd pekiński domaga się od władz koncesji współpracy w zwalczaniu elementów komunizujących bądź sprzyjających gen. Czangkaiszekowi, oraz w zwalczaniu pieniądza emitowanego przez rząd w Czungskong.

Poza tym władze japońskie zarządziły, że począwszy od 30 bm. Chińczykom, którzy nie otrzymają specjalnych przepustek, będzie wzbroniony wstęp do koncesji.

Równolegle do tych zarządzeń politycznych władze japońskie prowadzą energiczną propagandę antybrytyjską we wszystkich miastach chińskich, jeżdżą sepcjalne samochody z zainstalowanymi głośnikami, transmitującymi przemówienia antybrytyjskie.

Hongkong. 27. 6. (PAT). Kierownik kancelarii generalnego konsulatu japońskiego w Honkongu został zatrzymany w chwili, gdy fotografował w strefie zakazanej fortyfikacje portowe. Po przesłuchaniu Japończyka zwolniono. Władze zajęły się wywołaniem klisz.

Waszyngton. 27. 6. (PAT). Sekretarz stanu Hull, omawiając wczoraj na konferencji prasowej stanowisko Stanów Zjedn. wobec sytuacji na Dalekim Wschodzie, zdementował pogłoski o zamierzonym przez rząd waszyngtoński podjęciu jakichkolwiek nowych kroków. Żadna szersza akcja na Dalekim Wschodzie na razie nie wchodzi w rachubę.

Londyn. 27. 6. (PAT). Władze japońskie po raz pierwszy od rozpoczęcia blokady koncesji zatrzymały przez 45 minut wojskowy samochód ciężarowy, wiozący żywność dla oddziałów brytyjskich i eskortowany przez 10 żołnierzy.

Jak wiadomo, dotychczas transporty wojskowe nie napotykały na bezpośrednie trudności ze strony japońskiej. Próba zatrzymania transportu wojskowego uważana jest w kołach brytyjskich za dowód zaostrzenia się sytuacji.

Demonstracja floty angielskiej u wybrzeży chińskich

Paryż. 27. 6. (PAT). Wyniki rozmów między przedstawicielami marynarki francuskiej i angielskiej w Singapore **przyjęte zostały w Paryżu z dużym zadowoleniem, jako wyraz najściślejszej współpracy Anglii i Francji na Dalekim Wschodzie.**

W doniesieniach z Londynu prasa paryska zapowiada, że rząd angielski prawdopodobnie zamiast stosowania sankcyj ekonomicznych, które wymagałyby zbyt szerokiego zakresu zarządzeń,

zdecyduje się ostatecznie raczej na demonstrację floty brytyjskiej w pobliżu portów Chin północnych.

W tym celu, na skutek dodatkowych wyników rozmów w Singapore, okręty francuskie i amerykańskie przyjęłyby na siebie służbę patrolową na morzu południowo-chińskim,

zwalniając w ten sposób okręty angielskie, które mogłyby się skoncentrować w jednym miejscu, stwarzając dostatecznie poważną siłę do demonstracji morskiej.

Włoskie okręty w drodze do Lizbony i Walencji

Rzym. 27. 6. (PAT). Pierwsza część eskadry włoskiej, złożona z pancernika „Cavour" i 12 innych okrętów, przepłynęła wczoraj przez cieśninę gibraltarską, udając się do Lizbony. Druga część ma zarzucić kotwice w Walencji.

Niezadowolenie prasy włoskiej z układu francusko-tureckiego

Rzym. 27. 6. (PAT). Prasa w dalszym ciągu oburza się na układ francusko-turecki, atakując Francję za odstąpienie Turcji Sandżaku Aleksandret ty. „Tribuna" przypomina, że mandat nad Syrią został Francji przez międzysojuszniczą radę najwyższą, w której zasiadały Włochy.

Min. Kunder w Tallinie

Tallin, 27. 6. (PAT) Jutro przybywa do Tallina z wizytą oficjalną minister przemysłu i handlu Węgier Kunder.

Stanowisko rządu polskiego w sprawie konwencji o pracownikach migr.

Genewa. 27. 6. (PAT). W czasie wczorajszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji migracyjnej 25 sesji międzynarodowej konferencji pracy, która te komisja przedstawiła projekt konwencji o rekrutacji, pośrednictwie i warunkach pracy (równości traktowania) pracowników migrujących, delegat rządu polskiego minister **Komarnicki** złożył oświadczenie, precyzujące stanowisko Polski wobec projektu konwencji, podkreślając, iż omawiana konwencja stanowi tylko odcinek akcji, jaką w zakresie zagadnień migracyjnych powinno prowadzić międzynarodowe biuro pracy, minister Komarnicki zwrócił uwagę, że

konferencja nie znalazła zadowalających rozwiązań w sprawie równości traktowania migrantów w zakresie przyjęcia do pracy i repatriacji.

Jednocześnie minister Komarnicki stwierdził, iż z uwagi na to, że projekt konwencji obejmuje wiele istotnych punktów, zmierzających do poprawy bytu pracowników migrujących.

Delegacja polska będzie glosowała za przyjęciem opracowanego projektu konwencji, nie porzucając w niczym zasad, których rząd polski zdecydowany jest bronić i przeprowadzić w umowach dwustronnych.

Świadom obowiązków wobec swoich obywateli i biorąc pod uwagę korzyści, jakie emigracja przedstawia dla krajów imigracyjnych, rząd polski uzależnia swą zgodę na wyjazd z Polski pracowników emigrantów od przyjęcia przez kraje imigracyjne warunków, dających całkowitą gwarancję pod względem gospodarczym i społecznym.

Likwidacja kartelu w przemyśle żeliwnym

Warszawa. 27. 6. (PAT). Orzeczeniem **p. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 15 bm.** rozwiązano **międzynarodowe porozumienie kartelowe, zawarte w Berlinie w dniu 3 czerwca 1939 r. między polską firmą** Herszfeld **Com. Victorius S. A.** w Grudziądzu, a niemieckim kartelem producentów żeliwnych wanien emaliowanych pod nazwą „Gussemaille-Syndikat, G. m. B. H." w Berlinie.

PIERWSZY ETAP WYŚCIGU KOLARSKIEGO DO MORZA POLSKIEGO.

Brodnica. 27. 6. (PAT). W poniedziałek odbył się pierwszy etap kolarskiego wyścigu do morza polskiego o nagrodę wieczystą im. Marszałka Piłsudskiego. **Pierwszy etap prowadził z Warszawy do Brodnicy na dystansie 182 klm. Ogółem z Warszawy wyruszyło 46 kolarzy, na metę w Brodnicy przybyło 45.**

* * *

Komisja sędziowska wyścigu kolarskiego do morza polskiego dokonała zmiany w klasyfikacji zawodników na pierwszym etapie wyścigu. Zwycięsca etapu Wasilewski otrzymał 5 minut karnych za to, że mając złamany widelec zamiast poczekać na reperację, pożyczył rower od przygodnego kolarza i pojechał dalej. Wskutek otrzymania minut karnych czas Wasilewskiego wynosi 5:49:45 sek. Zajmuje on przez to dopiero 6-te miejsce w klasyfikacji. Pierwsze miejsce i zwycięstwo w pierwszym etapie przyznano Wiśniewskiemu.

ZWYCIĘSTWO TŁOCZYŃSKIEGO I PORAŻKA BAWOROWSKIEGO

Londyn, 27. 6. (PAT) W poniedziałek rozpoczął się w Wimbledonie turniej tenisowy o nieoficjalne mistrzostwo świata.

Tłoczyński walczył pierwszego dnia z Hindusem Sawara, zwyciężając go z łatwością 6:2, 6:0, 6:3.

Baworowski natknął się odrazu w pierwszym meczu na Włocha Stefaniego i przegrał po zaciętej walce 6:3, 4:6, 5:7, 5:7

Dotkliwy brak drzewa w Rzeszy

Germanizacja czeskich zakładów przemysłowych

Berlin. 27. 6. (PAT). Marszałek Goering przemawiając wczoraj na kongresie gospodarki leśnej omówił zadanie, jakie ma do spełnienia gospodarstwo leśne wielkiej Rzeszy".

Po wojnie światowej, z powodu utraty wielu obszarów silnie zalesionych oraz terytoriów kolonialnych — mówił Goering — Niemcy zmuszone były dowozić z zagranicy ok. 1/3 swego zapotrzebowania na drzewo.

Ten stan rzeczy nie uległ zmianie i wobec konieczności stosowania znacznych ilości drzewa w produkcji przemysłowej, niemieckie gospodarstwo leśne stoi przed zadaniem wzmożenia wytwórczości drogą jak najlepszej organizacji i wzmożenia tempa pracy.

Z drugiej strony przemysł, korzystający z surowca drzewnego pamiętać musi o konieczności oszczędzania drzewa i jak najbardziej racjonalnego tego zużycia.

Praga. 27. 6. (PAT). Niemczenie czeskich zakładów przemysłowych postępuje z całą bezwzględnością.

Po zamianowaniu członkami rady nadzorczej wielkich zakładów uzbrojenia „Skody" Niemców, obywateli Rzeszy, nastąpiły obecnie zmiany personalne w zarządzie drugiej wielkiej czeskiej fabryce broni t. zw. „Zbrojówce". Dotychczasowych 14 członków rady nadzorczej wraz z naczelnym dyrektorem zostało usuniętych, a na ich miejsce zamianowano Niemców, również przeważnie obywateli Rzeszy.

Skazanie policjantów niemieckich — sprawców zabójstwa w Nachod

Praga. 27. 6. (PAT). Izba karna niemieckiego sądu wojennego wyższego w Pradze skazała wczoraj dwóch policjantów niemieckich, oskarżonych o dokonanie zabójstwa w jednym wypadku, oraz o usiłowaniu zabójstwa podczas wypadków w Nachod, na 15 lat więzienia, utratę czci na przeciąg 10 lat, oraz na zapłacenie kosztów procesu.

Spis ostatnich Litwinów w Kłajpedzie

Ryga, 27. 6. (PAT) Prasa donosi z Kłajpedy, że w kraju kłajpedzkim sporządzono ostatnio spis pozostałych tam Litwinów. Przy sporządzaniu spisu musiał każdy złożyć pisemne zobowiązanie, że w ciągu określonego czasu będzie pracował w Niemczech jako robotnik.

* * *

Ryga, 27. 6. (PAT) Prasa donosi z Kłajpedy, iż odbywa się tam codzień nie licytacja mienia uchodźców. Mienie to sprzedawane jest po niebywale niskich cenach.

Bitwa w przestworzach

Japończycy zbombardowali miasto

Tokio. 27. 6. (PAT). Agencja Domei donosi, że nad granicą mongolsko-mandżurską w okolicach jeziora, Buinor toczyły się wczoraj znów walki powietrzne między lotnictwem japońskim i sowieckim. 6 samolotów sowieckich miało zostać straconych. Agencja przemilczą wysokość strat japońskich.

Czungking. 27. 6. (PAT). W dniu wczorajszym miasto było bombardowane przez 2 samoloty japońskie, które w liczbie 39 przeleciały kilkakrotnie nad Czungkingiem, zrzucając z dużej wysokości ogółem około 500 pocisków.

W czasie bombardowania zginęło 2 misjonarzy z kanadyjskiej misji ewangelickiej.

Palestyna, Daleki Wschód i Londyn
terenem pracy intrygantów niemieckich

Londyn. 27. 6. (PAT). „Yorkshire Post", omawiając sprawę intryg, prowadzonych przez Niemcy, pisze, że nie ulega wątpliwości, że gdziekolwiek W. Brytania napotyka na trudności lub kłopoty, niemieckie intrygi starają się je powiększyć.

Oddawna już np. wiadomo o intrygach hitlerowskich w Palestynie. Japońscy podżegacze na Dalekim Wschodzie są zachęcani z Niemiec i nie zdziwiłoby to zapewne nikogo w W. Brytanii, gdyby ewentualnie ukazały się dowody, łączące intrygi niemieckie, lub conajmniej pieniądze niemieckie z zamachami terrorystów irlandzkich.

Jest nieprawdopodobne — pisze „Yorkshire Post" — aby najlepiej poinformowani doradcy polityczni, czy wojskowi takiego Hitlera, lub Mussoliniego podzielali dziś poglądy propagandy hitlerowskiej i brytyjskiej rzekomej słabości i niezdolności do przeciwstawienia się gwałtowi siłą, o ile W. Brytania zmuszona byłaby uczynić to, bądź w obronie swych interesów, bądź celem wypełnienia swych zobowiązań.

W obszarze Morza Śródziemnego sytuacja jest już dziś zupełnie odmienna wskutek związania się Turcji z mocarstwami zachodnimi.

Istnieją również oznak, świadczące o zmianie nastrojów w południowo-wschodniej Europie. Rozjątrzenie hitlerowców na W. Brytanię wypływa jasno — zdaniem „Yorkshire Post" — z tego faktu, że otworzyły się oczy narodu brytyjskiego, że hartuje się on, że wobec tego hitlerowcy nie mogą liczyć jak to czynili przez dłuższy czas, na brytyjską obojętność, lub ślepotę wobec planów niemeickich panowania na kontynencie.

Propaganda niemiecka w stosunku do W. Brytanii obliczona jest głównie na załamanie tej woli i zdecydowania narodu brytyjskiego.

Występuje ona jawnie z pogróżkami nawracając do typowo niemieckiej polityki nienawiści i zastraszenia. Sami możemy obronić się przed tym zamachem — podkreśla „Yorkshire Post" — naród brytyjski musi wykazać przez swą nieustającą moc i zdecydowanie, że nie załamie się w tej wojnie nerwów. Naród brytyjski musi być przygotowany do wojny, jeśli wojna ta zostanie mu narzucona.

Ateny, 27. 6. (PAT.) Król Jerzy oraz następca tronu z małżonką i księżniczka Katarzyna, udali się dziś z Korfu do Florencji na uroczystość zaślubin księżniczki Ireny z księciem Spoleto.

Twarde słowo i pięść
najlepszymi metodami przekonywania Niemców

Paryż. 27. 6. (PAT). W związku z pewnym ustępem przemówienia Chamberlaina w Cardiff, który mógłby być interpretowany jako pewnego rodzaju osłabienie sztywnego stanowiska W. Brytanii, prasa francuska występuje z ostrzeżeniami pod adresem Anglii, aby przez zbyt pojednawczy ton oświadczeń nie zachęcała Niemiec do kontynuowania idei szaleńczej polityki.

Na łamach „Journal des Debats", p. Bernus stwierdza, że tego rodzaju oświadczenia są w chwili obecnej nie na miejscu, a wobec Niemiec są niebezpieczne, Niemców bowiem będzie to kusić do dopatrywania się w nich pewnego wahania i

mogą wyciągnąć z tego wniosek taki sam, jak w r. ub., że będą mogli narzucić swoją wolę przy pomocy sposobów, jakie dotychczas doskonale im się udawały.

Każda zaś nowa zmiana mapy Europy musiałaby za sobą pociągnąć inne, prowadzące do stworzenia hegemonii, do której zmierza polityka niemiecka.

W dalszym ciągu swego artykułu p. Bernus cytuje ustęp z mowy min. Goebbelsa i komentując go, wyraża przekonanie, że kanclerz Hitler i min. Goebbels wiedzą, że

wojna byłaby dla nich rzeczą conajmniej niezwykle ryzykowną.

Wyobrażają sobie jednak inni, że Trzecia Rzesza może dalej prowadzić serię gwałtów, bez narażania się na nieuniknione niebezpieczeństwa. W tym właśnie jest najważniejsze niebezpieczeństwo, o którym muszą myśleć mężowie stanu, dokonywujący występów oratorskich.

Mówiąc do Niemców trzeba się wyrażać drastycznie, silnie, może nawet brutalnie, ażeby nie mogli oni nie zrozumieć charakteru decyzji, podjętych pod ich adresem.

Przyspieszenie urlopów letnich
dla marynarzy brytyjskich

Londyn, 27. 6. (PAT.) Admiralicja brytyjska ogłosiła wczoraj urzędowo, że zdecydowano przyspieszyć normalne urlopy letnie dla załóg okrętów floty brytyjskiej i przesunąć je z sierpnia, w którym urlopy te są zwykle udzielane, na lipiec. Przesunięcie to ma na celu umożliwienie dokonania niezbędnych odnowień i reperacji już w lipcu, aby umożliwić flocie rozpoczęcie ćwiczeń w sierpniu.

Decyzja ta pociągnie za sobą skreślenie z programu letniego całego szeregu wizyt okrętów brytyjskich w rozmaitych miejscowościach kąpielowych i nadmorskich, co zwykle jest czynione ze względów propagandowych.

Odbywające się zwykle w pierwszym tygodniu sierpnia uroczystości tygodnia floty, zostaną w roku obecnym całkowicie zaniechane.

Francusko-angielska akcja
w obronie Suezu i Egiptu

Paryż. 27. 6. (PAT). Koła polityczne Paryża i prasa paryska w dalszym ciągu z ogromnym zadowoleniem omawia ją sprawę podpisania układu francusko-tureckiego.

Dziennik „Le Petit Parisien" w artykule swojego rzeczoznawcy morskiego p. La Bruyera, raz jeszcze omawia doniosłość strategiczną i militarną tego układu.

P. La Bruyera podkreśla, że

w konsekwencji układu francusko-tureckiego Francja będzie musiała prawdopodobnie wzmocnić poważnie swoje wojska w Syrii, które w razie konfliktu mogłyby skutecznie współdziałać przy obronie Kanału Suezkiego i Bosforu,

a nawet w razie potrzeby, odegrać rolę korpusu ekspedycyjnego w Europie wschodniej. M. Bruyere wyraża nadzieję, że w dalszym rozwoju rokowań turecko-egipskich

nawiązane zostaną również rozmowy między sztabami Paryża i Londynu co do stacjonowanych nie tylko w Syrii, ale również w Egipcie oddziałów wojskowych o poważniejszej zdolności manewrowej.

Rzym. 27. 6. (PAT). Jeden z najstarszych dzienników niemieckich na Łotwie, wychodzący w Libawie „Libausche Ztg." przestał wychodzić z powodu trudności finansowych, spowodowanych znikomą ilością czytelników.

Marszałek Śmigły-Rydz
na koncercie Bandrowskiej-Turskiej na FON

Warszawa, 27. 6. (PAT.) Dziś wieczorem w teatrze Wielkim odbył się pod protektoratem Marszałka Śmigłego-Rydza koncert znakomitej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej na rzecz F. O. N.

Koncert zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz. Poza tym byli obecni: min. Świętosławski, wiceminister Szembek, zast. szefa sztabu gen. Malinowski, przybyła również małżonka p. premiera Sławoj-Składkowska. Widownię zapełniła doborowa publiczność. W chwili przybycia p. Marszałka orkiestra odegrała Hymn Narodowy, a publiczność, powstawszy z miejsc, zgotowała Mu gorącą owację.

P. Bandrowska Turska, świetnie głosowo usposobiona, wykonała bogaty program, złożony z arii operowych i pieśni Moniuszki, Szymanowskiego, Wiechowicza i kompozytorów obcych, m. in. pieśni hiszpańskie Obradorsa.

Znakomitą artystkę przyjmowano entuzjastycznie, szczególnie gorąco zaś oklaskiwano pieśni żołnierskie.

Artystka otrzymała olbrzymi kosz róż od p. Marszałka Śmigłego-Rydza i bukiet kwiatów od komitetu F. O. N.

Wartość armii polskiej
w świetle pisma szwajcarskiego

Zurych. 27. 6. (PAT.) Największe ilustrowane pismo szwajcarskie „Zurcher Illustrierte" poświęca dużą część ostatniego swego numeru armii polskiej.

Pismo zamieszcza liczne fotografie, opatrzone obszernymi komentarzami, podkreślającymi wysoką wartość bojową armii polskiej, doskonałość i obfitość sprzętu wojennego, którym rozporządza, uwypuklając wreszcie zasługi, położone w dziele organizacji armii przez Marszałka Piłsudskiego, oraz Marszałka Śmigłego-Rydza.

Zjazd Naczelnej Organizacji
Inżynierów R. P.

Warszawa. 27. 6. (PAT). Wczoraj obradował w Warszawie doroczny zjazd delegatów naczelnej organizacji inżynierów R. P., łączącej wszystkie organizacje inżynierskie t. zn. reprezentującej cały świat inżynierski kraju.

Na zjazd przybyli przedstawiciele władz z reprezentantem ministra Spr. Wojskowych gen. Maciejowskim i reprezentantem sztabu głów. gen. Szychowskim. Akademię Nauk Technicznych reprezentował prof. Wasiutyński.

Zjazd zagaił prezes. N. O. I. K. wiceminister inż. Bobkowski.

Podczas zjazdu dziekan Wydz. Archit. Politechniki Warsz. prof. Stefan Bryła wygłosił referat inform

Na nową kadencję wybrano zarząd N. O. I. w tym samym składzie z prezesem inż. min. Bobkowskim i inż. Pietrzykowskim na czele

Popis oratorski Forstera
Nieudała manifestacja niemiecka w Gdańsku

Gdańsk, 27. 6. (PAT.) Na odprawie Związku Marynarzy Niemieckich w Gdańsku po przemówieniach kontradmirała Fleischera i komandora Ravena, którzy starali się udowodnić niemieckość Gdańska,

zabrał głos Forster, powtarzając znane już dostatecznie argumenty niemieckie i usiłując wmówić słuchaczom, że Polsce Gdańsk nie jest potrzebny.

Poświęcenie pomnika dla poległych marynarzy niemieckich w przedmieściu Nowa Szkocja odbyło się wczoraj przy słabym udziale publiczności, w obecności kilkudziesięciu delegatów niemieckiej marynarki wojennej, składających się z ofice-

Agrement dla pos. Szothomary

Warszawa. 27. 6. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił agrement Ladislawowi Szothmary w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki słowackiej w Warszawie.

Watteau „zaszczytnie" wyróżniony

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w czerwcu.

W salach paryskiego Louvre'u, gdzie zgromadziły się najrzadsze dzieła sztuki jest cicho i mroczno. Przyczynia się do tego wyjątkowo upalne lato, przy czym rozpalone bruki paryskie ochładza od czasu do czasu gwałtowna burza z całym arsenałem piorunów i błyskawic. Słońce wywabia wszystkich na świeże powietrze, na week-endy lub conajmniej śniadania w restauracjach podmiejskich, a nagły deszcz zagania tych wycieczkowiczów czym prędzej do domów.

Zwiedzający spacerują leniwie po salach Louvre'u. Nie zwracają na nich najmniejszej uwagi młodzi malarze, którzy przy rozłożonych stalugach kopiują dzieła mistrzów. Grupa amerykańskich turystów przemierza żywo sale, pod komendą przewodnika. Ten wyjmujpe co chwilę zegarek i przynagla: „Tempo, tempo! Jedenasta godzina. Mamy jeszcze kolosalny program do południa". Poświęca kilka uwag najsłynniejszym obrazom, mieszając je niekiedy. Ładniutkie „miss" zaledwie mają czas westchnąć przed jakimś Milletem czy Greuze'em: „How splendid!"

I znowu cisza. Do młodej panienki, w granatowym berecku na kasztanowatych lokach, podchodzi dyskretnie dozorca zbiorów sztuki: „Votre permission, mademoiselle?" Panienka oblewa się rumieńcem. Pośpiesznie składa sztalugi, zwija rozpoczętą kopię Watteau'a i znika w amfiladzie sal. Jutro wróci z pozwoleniem kopiowania ulubionego płótna.

Następnego dnia, już od rana, w galerii Louvre'u zapanował niebywały ruch. Zwłaszcza sala, w której przystojna studentka kopiowała bez pozwolenia dzieło francuskiego mistrza, roi się od takiego mnóstwa spektatorów, jakiego nie pamięta Louvre, odkąd go przeistoczono w świątynię sztuki. Z komisją policyjną na czele, grupa rzeczoznawców przesłuchuje dozorców. Wszyscy patrzą ze zgrozą na puste ramy na ścianie.

— Watteau!

— „Obojętny!"

— Watteau „idzie" dziś na wagę złota!

— Pięć milionów franków, conajmniej!

— Kto to zrobił? Złodziej? Entuzjasta sztuki?

— Kopistka bez pozwolenia, czy długa miss z teczką i składanym krzesełkiem?

— Ale przecież w Europie zna „Obojętnego" każdy handlarz obrazów, każdy kolekcjoner dzieł sztuki.

— Tylko w Ameryce można ten obraz spieniężyć. Jak go wywieźć? Nic łatwiejszego. Jako bezwartościowy, nowoczesny kicz. W ten sposób zaoszczędza się nawet wysokiego cła. Na miejscu zmywa się świeżą farbę flanelką, przepojoną terpentyną...

W grupie stróżów bezpieczeństwa nagłe poruszenie:

— Znaleziono „Obojętnego!" Ktoś go oddał w przechowanie do garderoby pewnego domu towarowego.

— Jest? Napewno on? Na miłość boską, to z mojej sali. Zamkną mnie, jeżeli się nie odnajdzie.

Nowe poruszenie. Nie, to nie Watteau, to jego licha, bezwartościowa kopia.

— No i co teraz będzie?

— Co? Już się policja dowie...

— Że nasz drogi przyjaciel wyjadował szczęśliwie po drugiej stronie Atlantyku.

—Nie krakać. Znacie państwo histo rię skradzionego portretu Munkacsy'ego z Muzeum Budapeszteńskiego? Obraz należał do najwartościowszych płócien tej instytucji. Żadnych poszlak, żadnych podejrzeń. Wydawało się, że policja ma przed sobą niezwykle trudne zadanie.

Aż oto następnego dnia, do inspekcji tegoż Muzeum puka nieśmiało staruszek posłaniec z numerem na czapce. Przeprasza, że zabiera czas, Otrzymał właśnie zlecenie zaniesienia jakiegoś olejnego obrazu do Muzeum Ernsta z prośbą o oszacowanie. Pomyślał więc: dlaczego ten pan posyła obraz do oceny do prywatnego Muzeum, skoro istnieje instytucja państwowa, której ocena jest chyba miarodajniejsza. Coś w tym jest....

Gdy rozwinięto rulon, ukazał się uradowanym inspektorom portret Munkacsy'ego. Dzięki sprytowi posłańca, policja zdołała już bez trudu odnaleźć amatora obrazów.

Niestety „Obojętny" uniknął widać rąk chytrych posłańców, bo jak dotąd, nic o nim nie słychać. W każdym razie Paryż ma sensację. I sądzi się tu, że Watteau'a spotkał nielada zaszczyt, zaszczyt „uprowadzenia z Louvre'u", dzielony z nieśmiertelną Giocondą Leonarda da Vinci.

I. G.

Czy można wierzyć proroctwom?

W tych niespokojnych czasach zdenerwowana ludzkość pociesza się jak może i ucieka do różnego rodzaju proroctw i przepowiedni, najczęściej politycznych. Czy można wierzyć tym proroctwom, od których aż się roi? — Problem ten porusza w swojej ostatniej książce „Wiedza tajemna, wróżbiarstwo i magia dni naszych" Ludwik Szczepański zastanawiając się nad tymi proroctwami, które spełniły się dotychczas.

I tak przypomina autor, że przyboczny lekarz Zygmunta Augusta, Joachim Retyk, ogłosił w roku 1572, po zejściu ostatniego Jagiellona ze świata, „Przepowiednię o siedmiu królach", w której mówił, że pierwszym królem Polski będzie Francuz, który potem ucieknie. Przepowiedział również królowanie Sobieskiego dosyć dokładnie.

Znane są również papieskie proroctwa św. Malachiasza, wydane dopiero z uzupełnieniami mnicha z Padwy w 1899 r. w „Revue des Questions Heraldiques". Przyznać trzeba, że w ciągu tych czterdziestu lat proroctwa te na ogół spełniły się bardzo trafnie. Wielką wojnę wraz z dosyć szczegółowym opisem zdarzeń i konsekwencyj historycznych, które pociągnie za sobą — m. in. wyraźne wymienienie wyzwolenia „Polski" — przepowiadano już w roku 1840 i 1906; odnośne druki wraz z datą zachowały się w bibliotekach. Pani de Thebes przepowiedziała powstanie Polski niepodległej na marzec 1914 r. w almanachu wydanym na rok przedtem.

Jak widać, pomyliła się tylko w dacie. Jednym z wielkich wizjonerów i przepowiadaczy niemieckich jest dr Kemmerich, który w broszurze wydanej w 1921 r. dokładnie scharakteryzował objęcie władzy przez Hitlera i okres niemieckiej ekspansji w latach 1930—1944, równocześnie jednak zapowiadając dla świata okres pokoju wewnętrznego w latach 1932 do 1960. Jak widać, nie zawsze można wierzyć nawet dobrym prorokom...

ZE SPORTU

WIELKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE „POGONI"

W najbliższy czwartek, tj. dnia 20 czerwca br. o godz. 16-tej odbędą się na boisku „Pogoni" w Parku sportowym im. Marsz. Edw. Śmigłego Rydza zawody lekkoatletyczne z programem, obejmującym następujące konkurencje: biegi na 100 mtr., 400 mtr. 800 mtr., 3000 mtr., 200 mtr. przez płotki, oraz sztafeta 4 x 400 mtr., skoki w dal i w zwyż, rzuty kulą i dyskiem. Do zawodów tych staną wszyscy czołowi lekkoatleci „Pogoni", przy czym z poza Lwowa przyjedzie znany zawodnik Moskal, znajdujący się obecnie w doskonałej formie. Zawody powyższe mają charakter wewnętrznoklubowy, jednak zawodnicy innych klubów będą mile widziani.

A. K. S. — POGOŃ

Zawody o mistrzostwo Ligi PZPN. rozegra Pogoń z chorzowskim AKS-em w dniu 2 lipca br. Lwowianie wystąpią w najsilniejszym składzie z Matjasem II., Wasiewiczem i Sumarą. Należy się spodziewać, że Pogoń piękną, ambitną i fair prowadzoną grą udowodni gościom, że można zwyciężyć bez uciekania się do ostrych i niebezpiecznych dla zdrowia przeciwników akcyj. Mecz rozpocznie się punktualnie o g. 17,30.

JAZDA PATROLOWA DO KLIMCA

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego organizuje w czwartek 29 bm. „raid patrolowo-sztafetowy" do Klimca, który składać się będzie z dwóch części, meldunkowej jazdy patrolowo-sztafetowej i raidu na regularność. Celem zawodów jest jak najszybsze doręczenie meldunku na określonej trasie systemem sztafet. i osiągnięcie jak największej regularności jazdy przy możliwie wysokiej przeciętnej szybkości średniej. Pierwsza część zawodów ma charakter wyszkoleniowy druga wybitnie sportowy. Zawody te rozegrane zostaną w ramach konkurencji o mistrzostwo klubu. Trasa zostanie podzielona na 4 odcinki i 3 punkty kontrolne. Wyjazd ze Lwowa nastąpi w czwartek o godz. 5-tej rano. Patrole składać się będą zasadniczo z trzech maszyn, z 3 motocykli, lub 2 motocykl i samochodu, względnie 1 motocykla i 2 samochodów.

Po zakończeniu raidu, w dniu wyznaczonym przez kierownictwo raidu, zawodnicy odbędą strzelanie z broni wojskowej. Suma punktów uzyskana ze strzelania zostanie wliczona do ogólnej klasyfikacji.

ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU

Komenda VI. Okręgu ZS. przy współudziale VI. Okręgu ZS., MTŁ. i Okręgu lwowskiego ZPSS., organizuje w dniach 29 i 30 bm. na szkolnej strzelnicy garnizonowej „II. Międzyokręgowe zawody strzeleckie o mistrzostwo OK. VI. na rok 1939". Zawody te mają charakter eliminacji do narodowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Krakowie.

W zawodach o mistrzostwo OK. VI. mogą brać udział w poszczególnych grupach zawodniczki i zawodnicy zrzeszeni w PZSS. z terenu Lwowa. Tarnopola i Stanisławowa i posiadający aktualną conajmniej II. kl. odznakę OS. W zawodach myśliwskich biorą udział zawodnicy zrzeszeni w Polskim Zw. Łowieckim, członkowie MTŁ. i zaproszone przez te towarzystwa osoby.

Zawody rozegrane zostaną w 4 grupach: mężczyźni, kobiety, junacy ZS. i myśliwi Klasyfikacja zostanie przeprowadzona jednostkowo i drużynowo.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Dwadzieścia wieków Paryża*)

Jeszcze jedna książka o Paryżu i jeszcze jedna książka prof. Bystronia, którego warsztat pisarski pracuje chyba „na trzy zmiany". Trudno spamiętać tytuły i tematy Bystroniowych tomów, rzucanych na rynek w coraz to szybszym tempie. Przed paru miesiącami zdawałem na tym miejscu sprawę z okazałej księgi „Komizmu", dziś wypada omówić dzieło z zupełnie innej dziedziny, studium urbanistyczne o Paryżu.

Stolica Francji posiada ogromną literaturę we wszystkich językach świata, także w języku polskim, aby tylko wymienić książki Hoesicka i Frenkla. Dzieło Bystronia ma charakter zupełnie odrębny; nie jest to książka turysty (chociaż może oddać kulturalnemu turyście duże usługi); „Paryż" nie jest też książką erudycyjną. Autor pomija balast naukowy i literacki, dając żywy, plastyczny a zarazem ścisły opis miasta w ciągu dwudziestu wieków historii. Układ dzieła jest chronologiczny, ale historia tworzy jedynie tło dla spostrzeżeń urbanisty i przekrojów obyczajowych socjologa.

W atmosferę książki wprowadza nas obwoluta, projektu K. M. Sopoćki, przypominająca pudełka z popularnych perfum „Soir de Paris". Nie jest to wprawdzie pomysł zbyt oryginalny, ale przypomina czytelnikowi zarysy głównych budowli paryskich, które każdy cywilizowany człowiek ma w pamięci, a które fabry kant pachnideł umieścił na swoim towarze tak, jak p. Sopoćko na obwolucie książki prof. Bystronia.

W Paryżu są dwie monumentalne budowle, z których szczytów rozlega się wspaniały krajobraz miejski: katedra Notre Dame i Łuk Zwycięstwa, l'Arc de Triomphe de l'Etoile. Z katedry, położonej w najstarszej dzielnicy na wyspie Sekwany, widok jest bardziej charakterystyczny, to też od niego właśnie zaczyna Bystroń swój wykład o mieście. Toczy się ten wykład z niesłabnącym rozmachem, zaczynając od czasów rzymskiej osady, Lutetia, założonej przez Cezara, aż do Trzeciej Republiki. Autor kładzie główny nacisk na przedstawienie dynamicznego rozwojowego miasta, jego architektury, życia, nastrojów, obyczajów i wyglądu. Walna pomocą jest tu nadzwyczaj bogate, pełne głębokiego znawstwa i celowości zilustrowanie książki ponad 400 rycinami. Prof. Bystroń ma wyjątkowy dar i umiejętność kolekcjonowania oraz doboru ilustracyj dla swoich prac naukowo-popularnych. Zabytki starego Paryża i nowe gmachy miejskie, kościoły i pałace, ciasne zaułki średniowieczne i szerokie arterie z czasów drugiego cesarstwa, mosty i place, kawiarnie i parki, pomniki i perspektywy, sceny uliczne, promenady, typy żebraków i przekupniów, krajobrazy nadrzeczne i podmiejskie, cały ten ruchliwy świat wielkiej stolicy przesuwa się w setkach ilustracyj, pie czołowicie zgromadzonych przez uczonego, a starannie wykonanych w zakładach graficznych Książnicy-Atlas.

Jak ilustracje, tak i tekst „Paryża" przedstawia dzieła monarchów, sławne gmachy i ulice, a tuż obok nich życie knajpy, bulwarów i teatrzyków. Na kartach książki roi się tłum paryski z różnych epok, studenci, aktorzy, gryzetki, fleściści, linoskoczki, gawrosze. Ponad tym hałaśliwym, pracowitym i lubiącym się bawić ludem widnieją coraz inne władcze jednostki które swoją wolą i geniuszem prowadzą wiekowe dzieło rozbudowy i stanowią epoki w dziejach najpiękniejszej ze stolic europejskich. Filip August, Ludwik XIV, Ludwik XV, Napoleon I, Napoleon III, a obok nich Colbert, Mansard, Gabriel, Hausmann, Alphand, Belgrand — oto są twórcy epok historii paryskiej, inicjatorzy oraz wykonawcy wielkich planów urbanistycznych i świetnych pomników architektury. Rzecz ciekawa, iż Rewolucja, która zmieniła do gruntu życie Paryża, nie stworzyła nic w zakresie jego rozbudowy. Komuna, po upadku drugiego cesarstwa, zniszczyła miasto; Trzecia Republika przywróciła mu znowu ład i porządek, dbając nie tyle o piękno i reprezentacyjność stolicy, ile o względy sa

*) Jan St. Bystroń: „Paryż. Dwadzieścia wieków". Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 415.

We Lwowie panuje impotencja...

Książek nie czyta, na koncerty nie chodzi, teatr jest dla niego nie na poziomie, a dla wystaw malarskich ma tylko pełen pogardy uśmiech. Oczywiście, że jest jołopem. Niebezpiecznym jołopem, ponieważ nosi tytuł: czasem doktorski, czasem inżynierski, uważa się za inteligenta i do chłopa zamiast „per" pan, mówi „per" wy. Jego żona mówi o nim, że jest człowiekiem kulturalnym, także samo mówią o nim jego koledzy, takie same śmieszne matołki.

Kulturalny?

Czy dlatego, że czyści dwa razy dziennie zęby?

Albo dlatego, że gra w bridża?

Albo dlatego, że czyta codzień miejscowy brukowiec?

Czy dlatego, że jest tak pewny siebie, jak tylko potrafi być człowiek, który zapewniwszy sobie chleb z szynką o niczym więcej nie myśli?

Na sztuce się nie zna. Ale nią gardzi, — może właśnie dlatego, że się nie zna, i że tę swą nieznajomość musi jakoś ukryć. O uprzejmości nie ma pojęcia. Artystów, myślicieli, ludzi ducha z zasady nie szanuje — bo szacunek dla kogokolwiek, kto nie zaimponuje mu zalicytowanym szlemem, albo trzy razy wyższą od jego własnej pensją — jest mu obcy.

Chodzi do kina, owszem. Bo... kulturalny jest przecież z niego facet. Na kąpielisko też chodzi — kultura ciała! Ma ogromnego doga, bo jakże człowiek kulturalny może nie mieć doga...

A tfu! Nie piszmy o nim więcej. Ten człowiek z wyższym wykształceniem, o duszy ciasnej, ciemnej, o umyśle pretensjonalnym, o zblazowanych uczuciach dla tego wszystkiego, co wykształca w człowieku wielkość, o maleńkim kręgu zainteresowań — ten impotent duchowy jest obrzydliwy.

A jednak jest go wszędzie pełno.

I, mówmy szczerze, najwięcej jest go we Lwowie!

Tu się ten impotent zagnieździł, tu śmierdzi, tu najzażarciej trzeba z nim walczyć.

Owszem, możemy operować przykładami. One wykażą, że Lwów jest miastem impotentów. Że ta legenda, którą lekka piosenka, tońkowo-szczepkowe dialogi i uroczy sentyment grubych ryb (emigrantów ze Lwowa) wytwarza o tym mieście — jest tylko welonem, zarzuconym na to wszystko, co we Lwowie „kulturalne inteligenty" wyrabiają.

Ten welon należy zerwać! „Miasto snów" nie może otaczać się sentymentalno-tangową mgiełką, za którą kryje się zupełny brak wyższej kultury i którą zaciera sprytnie lwowskie kołtuństwo.

Więc, proszę, przykład najbardziej aktualny:

We Lwowie otwarte są teraz dwie wystawy malarskie. (Może któryś z impotentów czyta teraz ten felieton i już się krzywi: że niby co go to obchodzi, te wystawy malarskie... No, właśnie!)

Wystawia Lwowski Związek Zawodowy w swym lokalu przy pl. Mariackim 9 i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w jednym z pawilonów na placu Targów Wschodnich. Na jednej i na drugiej wystawie... pustki. Ludziska siedzą tłumnie przy bridżowych stolikach na placu Targów, kręcą się po kawiarniach, albo w domu palcem w nosie dłubią, ale na wystawę nie pójdą.

We Lwowie znajduje się jedno z najżywszych środowisk plastycznych w Polsce. Gdy niedawno nasi lwowscy malarze wystawiali swe prace w Warszawie — warszawscy krytycy i prasa entuzjazmowali się, pisali o nich szeroko, dziwili się, skąd się to bractwo wzięło?...

Oczywiście, że ze Lwowa... Bo, ach ten Lwów!

Mógłby ktoś pomyśleć, że to Lwów stwarza artystom-malarzom potrzebną atmosferę do ich pracy! Że ich hołubi, pilnuje, że pracują pod życzliwym i pełnym szacunku spojrzeniem lwowskiego społeczeństwa.

Diabła tam! Akurat!

Nawet oświecony Zarząd król. stoł. miasta Lwowa nie może się zdobyć na to, aby wreszcie zbudować dawno obiecaną, zatwierdzoną, obmyśloną halę dla wystaw. (Dodajmy jeszcze jedno cudo: Związek Plastyków otrzymuje od miasta 50 (pięćdziesiąt!) złotych rocznej subwencji.)

A literatura? Pisaliśmy już o emigracji większych literatów ze Lwowa do Warszawy, Krakowa, Poznania. O trudnościach, które musi pokonywać lwowski autor, szukając rynku nie we Lwowie, lecz we wszystkich innych miastach. Nie mamy pod ręką danych statystycznych, ale, przypominam sobie, cytowaliśmy już je kiedyś: najmniejsze części i tak małych nakładów są wysyłane przez wydawców do Lwowa, choćby autor był Lwowianinem. Społeczeństwo stoi tyłem do literatury pięknej, a nawet oświecony Zarząd miejski nie usiłuje jakoś temu przeciwdziałać: gdzie jest tegoroczna literacka nagroda miasta Lwowa? Jeśli te śmiesznie małe pieniądze oddano na F.O.N. (tak uczyniło wiele miast z pieniędzmi, przeznaczonymi na nagrodę), chcemy się wreszcie o tym dowiedzieć. (Związek Literatów otrzymuje od miasta 100 złotych rocznej subwencji. Hosanna!)

Że teatr miał słaby w tym roku repertuar i słaby zespół? A jak właściwie miało być, jeśli nasze kulturomani wtedy, gdy teatr był doskonały i repertuar miał pierwszorzędny — omijali skwapliwie okolicę ul. Legionów.

Radio na sztuki piękne przeznacza najmniejsze kąciki. Literaturę zastępuje tam jakiś reportaż zabawny, a o muzyce, o malarstwie mówi się dla... dzieci. To nie jest wina lwowskiego Radia. To Lwowianie, impotenty kulturalne, zmuszają Radio do takiej polityki kulturalnej. Nie przemawiają do mikrofonu lwowscy malarze, literaci, uczeni tak często jak powinni. Lwów słucha płyt... A jeśli „idzie" jakiś wiersz albo proza — to musi być to — nietrudne, popularne...

Puste sale odczytowe, wystawowe, analfabetyzm kulturalny, sztuki piękne ulatwione — o, jest tu tego dosyć! Po uszy!

I z tym trzeba jak najostrzej walczyć. Już nie za pomocą perswazji i tłumaczenia. Przemocą trzeba rozszerzać zainteresowania tubylców, jeśli Lwów ma być tym, na co jest skazany: wielkim gospodarczo i kulturalnie miastem polskich południowych ziem.

PODKOWA

Przegląd prasy

Plebiscyt a la Schuschnigg

Korespondent „Gazety Polskiej" pisze z Gdańska następująco:

„Przemawiając w Gdańsku 17 czerwca, p. Goebbels oświadczył, że przybył tu aby „wzmocnić" wolę powrotu do Rzeszy ludności gdańskiej, oraz aby ją upewnić, iż także i Rzesza „stoi mocno przy Gdańszczanach". Manifestacji powyższej nadano ramy zewnętrzne raczej skromne, a słowa, jakie padły z ust „wysłannika wodza", były bardzo ogólnikowe. Natomiast kilkunastu dziennikarzom zagranicznym, których tu sprowadzono z Berlina specjalnym samolotem, próbowano wmówić, że byli świadkami jakiegoś „historycznego" wydarzenia, jakiegoś „plebiscytu". Uwierzył w to tylko przedstawiciel jednego z dzienników włoskich. P. Forster natomiast wie dobrze, że różne bywają plebiscyty, że w Gdańsku możliwy jest tylko plebiscyt a la Schuschnigg, t. zn. taki, co nie dochodzi do skutku".

Oczywiście, rolę Schuschnigga odegrałby w tym wypadku senat gdański.

Nie można zbytnio ufać

Kilka pism doniosło, że Sowiety zażądały rozpoczęcia narad sztabów generalnych jeszcze przed zawarciem sojuszu z Anglią i Francją. Przytaczając tę pogłoskę „Czas" pisze:

„Gdyby informacja ta odpowiadała prawdzie, należałoby się spodziewać, że na tym punkcie również porozumienie nie będzie zbyt łatwe do osiągnięcia. — Cytowany przez nas dziennik szwajcarski słusznie przypuszcza, że tym razem główny opór przeciwko żądaniom sowieckim stawiać będzie Francja, która w dziedzinie współpracy wojskowej z Sowietami zrobiła nie zbyt udane doświadczenia. Swego czasu bowiem rząd francuski dostarczył rządowi sowieckiemu plan konstrukcji krążowników. Plan taki stanowi oczywiście tajemnicę wojskową, którą się zdradza jedynie sprzymierzeńcom. Tymczasem rząd sowiecki powierzył budowę krążownika na podstawie powyższego planu stoczni w Genui. Tym samym plan dostał się do rąk włoskich. Tajemnica wojskowa została zdradzona. Opierając się na tego rodzaju faktach należy wątpić, by francuskie koła wojskowe zbytnio się kwapiły do podjęcia rozmów z przedstawicielami sztabu sowieckiego. Wolno w każdym razie przypuszczać, że żądanie, by powyższe rozmowy zostały podjęte jeszcze przed podpisaniem paktu o wzajemnej pomocy, spotka się ze strony Francji z kategoryczną odmową".

Zupełnie słusznie. Powierzenie tajnych planów wojskowych państwu trzeciemu jest czynem, który nie może budzić zaufania. Z tego rodzaju sojusznikami trzeba być bardzo ostrożnym.

—

nitarne, o higienę, dogodność komunikacji itp.

Bystroń podkreśla wielokrotnie doniosłość inicjatywy indywidualnej i skuteczność działania wybitnych jednostek, obdarzonych władzą wykonawczą. Rządy ciał zbiorowych oraz ich z konieczności kompromisowe decyzje nie zaznaczyły się twórczo w rozwoju Paryża. Oczywiście, autorytatywne poczynania Napoleona I i Napoleona III budziły dużo sprzeciwów i niechęci. Bystroń przytacza ciekawy fakt, że sławna Rue de Rivoli, założona z polecenia Bonapartego i do dziś będąca jedną z najwspanialszych ulic miasta, z trudem znajdowała ludzi, którzy chcieliby przy niej posiadać domy i mieszkać, pomimo że cesarz zapewniał rozmaite ulgi podatkowe i udogodnienia. O wiele większe trudności miał do przezwyciężenia Haussmann, wykonawca planów Napoleona III, niszczyciela starego, ciasnego i brudnego Paryża a równocześnie twórcy współczesnej, przestronnej, czystej, zielenią urozmaiconej stolicy. Szerokie, proste, zadrzewione ulice, piękne perspektywy, olbrzymie wolne przestrzenie placów, rozliczne skwery i ogrody, podziwiane do dziś przez swoich i obcych, noszą piętno drugiego cesarstwa.

Nieprzeciętną zaletą książki prof. Bystronia jest plastyka wizji historycznej i kulturalnej w odtwarzaniu fragmentów życia miejskiego. Dzięki tej właściwości autora z kart jego książki przemawia do nas nie tylko to, co wiecznotrwałe, lecz również zmienna i różnolita przeciętność każdego stulecia, owo „codzień" mieszczańskie, składające się na treść murów i ulic. Ogromna wiedza oraz intuicja pozwala Bystroniowi orientować się znakomicie w każdej dzielnicy Paryża, w zatrudnieniach i przyzwyczajeniach jej mieszkańców, w gustach publiczności niedzielnej i stałych bywalców kawiarnianych, w upodobaniach spacerowiczów czy dzieci bawiących się w ogrodzie Luksemburskim:

> Ogród ten — czytamy — ozdobiony za Ludwika Filipa szeregiem rzeźb, przedstawiających postaci historyczne z ancien regime'u, był zawsze dostojny i spokojny; tutaj spacerowała ucząca się młodzież, tu był raj dla dzieci, tu wreszcie w samotnych alejach przechadzali się artyści i uczeni. Tutaj częstym gościem bywał Lamartine, tutaj zachodził Victor Hugo, mieszkający w pobliżu na rue Notre Dame des Champs, tutaj bywała George Sand, tu rozmyślał artysta-historyk Michelet; trudno oprzeć się przypuszczeniu, że i Mickiewicz, zamieszkały na pobliskiej rue de Seine w okresie pisania „Pana Tadeusza", zaglądał tu czasami, aby zmęczone pisaniem oczy uspokoić widokiem zieleni.

W życiu politycznym i kulturalnym Paryża wielką rolę odgrywały zawsze kawiarnie. Do dziś dnia studenci wszystkich narodowości chodzą do Cafe Procope, gdzie jadali Danton i Marat, a tańczą w Bal Bulier, gdzie bywał poeta cyganerii, Murger. W czasach Restauracji burbońskiej kawiarnia miała też duże znaczenie:

> Wielką sławą — pisze Bystroń — cieszy się wciąż stara Cafe Procope, gdzie bywa Theophile Gautier i Balzac; bohema z Murgerem i Courbetem na czele zbiera się w Momusie; wśród studentów największą popularność ma mere Moreaux, kawiarenka nad Sekwaną gdzie bywają Dumas, Beranger i Murger, gdzie sławną śliwowicę podaje niemniej znana Mimi Pinson, uwieczniona przez Musseta:
>
> Mimi Pinson est une blonde,
> Une blonde que l'on connait,
>
> i gdzie studenci z pobliskiej Ecole de Medecine wyświechtywali sobie rękawy przy szynkwasie w czasie długich dyskusji z piękną i wesołą kelnerką.

Legendy i anegdoty wplata Bystroń w tok opowiadania bardzo powściągliwie; niemniej jego wykład, historycznie wierny, czyta się niemal jak romans o francuskiej stolicy. „Paryż" jest jedną z najbardziej interesujących książek znakomitego uczonego i pisarza.

Książnica-Atlas wydała dzieło Bystronia bardzo ładnie; zawiodła tylko miejscami korekta, wskutek czego wyszło parę zabawnych błędów. I tak na str. 377 czytamy:

> Jeżeli w porównaniu z poprzednimi okresami Paryż trzeciej republiki wydaje nam się dość bezbarwny i elektryczny, to niewątpliwie jest to naturalną konsekwencją demokratycznej formy rządów.

Zamiast „elektryczny" miało być chyba „eklektyczny", gdyż elektryczność doprawdy nie ma nic wspólnego z formą rządów. W rozdziale o czasach Wielkiej Rewolucji, na str. 208 takie zdanie: „w Hotel de Villeroy mieściły się warsztaty telegraficzne". Jakie tam warsztaty się mieściły — nie wiem, ale z pewnością w czasach Wielkiej Rewolucji nie było warsztatów telegraficznych, bo nie było telegrafu. Są to przykłady komizmu, który możnaby nazwać — komizmem drukarskim, jeśli wolno o tym temacie rozprawiać w recenzji z książki autora teorii komizmu.

—

DZIEŃ

28 czerwca

Środa

Leona

Jutro: Piotra i Pawła

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 20 wiecz. „Paryżanka" — premiera.

Czwartek, 16 popoł. „Subretka", 20 wiecz. „Paryżanka".

Piątek, 20 wiecz. „Paryżanka".

Sobota, 20 wiecz. „Korsarz".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 20 wiecz. „Strachy na Lachy" — występ gośc. teatru „Małe Qui Pro Quo".

Czwartek, 18 i 20.15 wiecz. (dwa przedstawienia) „Strachy na Lachy" — gośc. wyst. teatru „Małe Qui Pro Quo".

Piątek, 20 wiecz. „Strachy na Lachy" — występ gośc. teatru „Małe Qui Pro Quo".

Sobota, 18 i 20.15 wiecz. „Strachy na Lachy", gośc. wyst. teatr. „Małe Qui Pro Quo".

KINOTEATRY:

ADRIA: Piętro wyżej oraz Róża.
APOLLO: Tarzan i Zielona bogini.
ATLANTIC: Dziewczyna z zaułka.
BAJKA: Upiór na sprzedaż i Tydzień przed ślubem.
BAŁTYK: Wesoły ordynans, oraz Człowiek, który żył dwa razy.
CASINO Panieńskie szaleństwo.
CHIMERA: Mr. Dodd szaleje.
EMPIRE: Brat diabła.
EUROPA: Idziemy przez życie.
GLORIA: Wyspa skazańców i Mały gentelman.
GRAŻYNA: Zabiłem i Jedziemy po szczęście.
KOPERNIK: Studentka.
MARYSIEŃKA: Znachor i Profesor Wilczur.
METRO: Noc przed bitwą, oraz Rycerze stepu.
MIRAŻ: Piętno zdrady oraz Dom bankowy i Ska.
MUZA: Lord Jeff oraz Milioner na tydzień.
PALACE: Ostatnie ostrzeżenie.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Miłość w kajdanach.
RIALTO: Halka.
ROXY: De-de.
STYLOWY: Niewidzialna rywalka i rewia z Refrenem.
SWIT: Kościuszko pod Racławicami i Zaginiona wyspa.
SWIATOWID: Cień Szanghaju, oraz Siódme niebo.
TON: Piraci prerii i Mój pan mąż.
UCIECHA: Robert i Bertrand oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Bawaria.

TEATR

— PREMIERA „PARYŻANKI" W TEATRZE W. Dzisiaj, 28 bm. premiera komedii „Paryżanka" pióra Becque'a. Komedia ta należy do klejnotów francuskiego teatru i ma oddawna miejsce w rzędzie sztuk o nieprzemijającej wartości zarówno w repertuarze francuskim, jak i zagranicy. — „Paryżankę" reżyseruje na naszej scenie L. Schiller w swoim przekładzie. Obsadę ról tworzą pp.: Z. Zyczkowska (rola tytułowa), J. Wiedeńska, Wł. Krasnowiecki, R. Hierowski i J. Staszewski. Dekoracje projektu M. Różańskiego. Następne przedstawienia „Paryżanki" w czwartek i w piątek o 20-tej.

— PRZEDSTAWIENIA „SUBRETKI" PO CENACH ZNIŻONYCH. W czwartek 29 bm. o 16-tej po cenach zniżonych arcywesoła komedia J. Devela pt. „Subretka" w obsadzie premierowej z pp.: I. Brenoczy, N. Karasińską J. Leliwą i M. Węgrzynem w rolach czołowych. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— „MAŁE QUI PRO QUO" W TEATRZE ROZM. Dzisiaj i codziennie w Teatrze Rozm. gośc. występy najweselszego teatru rewiowego stolicy „Małe Qui Pro Quo" w świetnej, pełnej satyry, humoru i niecodziennego dowcipu rewii „Strachy na Lachy". Udział biorą najwybitniejsi i dobrze tam znani artyści, jak: A. Dymsza, H. Brzezińska, T. Olsza, S. Górska, A. Bogucki, H. Kamińska i in. Zapowiada świetny konferencier W. Orłow. Początek przedstawień o 20-tej. W czwartek, w sobotę, oraz w niedzielę po dwa przedstawienia, tj. o 18-tej i 20.15. Bilety do nabycia w kasach teatralnych. Kupony abonamentowe, stowarzyszeniowe i indywidualne uprawniają do nabycia biletów wstępu na występy teatru „Małe Qui Pro Quo" w cenie zniżonej, tj. według cennika II.

W sprawie ważnej dla polskich dzieci i polskich rodziców Lwowa

Od grona rodziców, których dzieci uczęszczają do zakładów naukowych im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie otrzymaliśmy następujący aktualny artykuł z prośbą o zamieszczenie. — Red.

Do instytucyj, którymi chlubi się Lwów polski, należą Zakłady Naukowe im. Zofii Strzałkowskiej. Trud życia niezwyklej kobiety, która była zwycięską pionierką wykształcenia młodzieży żeńskiej, utrwalił się w gmachu godnym nazwy idealnego budynku szkolnego, otoczonym rozległą przestrzenią wolną, nęcącym zielenią ogrodów, imponującym aulą swą, urządzeniem internatu, pełnymi światła i powietrza salami szkolnymi. Mieszczące się tu szkoły zdobyły uznanie, sympatię, popularność.

W przedwojennym Lwowie, pozbawionym jeszcze państwowych gimnazjów żeńskich, Zofia Strzałkowska i Wiktoria Niedziałkowska były synonimami wysokiego poziomu, jaki osiągnęło szkolnictwo dla dziewcząt. Zwycięsko przetrwały Zakłady Zofii Strzałkowskiej dzięki jej energii i patriotyzmowi lata wojenne i nadal zachowały swe znaczenie w epoce, która już nie czyniła ograniczeń kobietom pragnącym wykształcenia. Toteż, gdy w lat kilkanaście po śmierci założycielki byt jej dzieła został zagrożony, odczuto w tym niebezpieczeństwo poważne dla kultury naszego miasta. Z niepokojem śledzono sprawę gmachu, który miał służyć innym celom. Opinia polska wierzy, że czynniki decydujące w Państwie i w mieście uratują budynek i teraz dla wychowania dalszych pokoleń. Wierzy też, że znajdą opiekę i należyte kierownictwo szkoły, związane z imieniem Strzałkowskiej. Wiadomość o ich objęciu przez Towarzystwo Szkoły Ludowej wzbudziła radość szczerą. Ale chociaż znikły obawy o los gmachu, trwa jeszcze obawa, czy istnieć będzie na równi z gimnazjum i liceum szkoła powszechna, dopełniająca harmonijnie całość instytucji. Już przed rokiem uporczywie krążyły wieści, że ta podbudowa ważna może zostać usunięta i wielu rodziców, pragnących tu zapisać dzieci, cofało się, nie chcąc potem przenosić dziecka do innej szkoły.

Teraz, gdy zbliża się nowy rok szkolny i gdy w ogóle mają ustalić się dalsze losy Zakładów Strzałkowskiej, **należy utrwalić też na przyszłość istnienie owej szkoły powszechnej, tak prawdziwie kochanej przez dzieci, tak cenionej przez rodziców i przez kompetentne władze szkolne.** Stwierdzić należy z największym obiektywizmem, że dzięki tradycjom swym i dzięki kierowniczce teraźniejszej i całemu gronu nauczycielek szkoła stoi na najwyższym poziomie pod względem wychowawczym, dydaktycznym, moralnym, religijnym i narodowym. Wystarczy obserwować przez krótki czas dziecko, będące tutaj wychowankiem, by zdać sobie sprawę z wyników, które są osiągane, i z przywiązania uczniów i uczenic do Zakładu.

Rodzice, posyłający dzieci do tej szkoły, lub pragnący to uczynić, wierzą silnie, że będzie ona utrzymana, że weźmie ją w opiekę tak bliskie nam i drogie Towarzystwo Szkoły Ludowej, że nadal będzie ona dla dzieci źródłem kultury duchowej i źródłem radości. W życiu zaś polskiego Lwowa winno być regułą, iż nie wolno nam utracić żadnego z dóbr kulturalnych, iż wszystkie, które posiadamy, musimy utrzymać, umocnić, wzbogacić.

Groźny pożar zniszczył cztery gospodarstwa na wsi

(a) Skutkiem wadliwej budowy komina wybuchł wczoraj groźny pożar we wsi Przychoje, w pow. łańcuckim, w zagrodzie Aleksandra Leckiego, skąd przerzucił się na sąsiednie budynki i zniszczył doszczętnie cztery domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczymi i martwym inwentarzem.

ZEBRANIA

— ZEBRANIA MIESIĘCZNE BELINIAKÓW odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 10 rano w lokalu Związku Szlachty Zagrodowej przy ul. Mikołaja 17 I. p. — W niedzielę dnia 2. VII. br. odbędzie się zebranie miesięczne. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Warszawie oraz sprawa 25-lecia pułku i Legionów Polskich. Obecność konieczna.

RÓŻNE

— KAPITUŁA KRZYŻA MAŁOP. ODDZIAŁÓW ARMII OCHOTNICZEJ wzywa wszystkich oficerów i żołnierzy odznaczonych krzyżem MOAO do wzięcia udziału w uroczystościach 19-letniej rocznicy powstania MOAO. Zbiórka w czwartek 29 bm. o godz. 9.30 w kościele OO. Dominikanów. Na pl. przed kościołem OO. Dominikanów nastąpi dekoracja osób odznaczonych krzyżami MOAO, po czym wszyscy uczestnicy uroczystości udadzą się na ul. Kurkową, gdzie na gmachu Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego nastąpi odsłonięcie krzyża MOAO.

— KOLEDZY LEGIONIŚCI. W czwartek, 29 bm. o godz. 11.30 zbiórka wszystkich legionistów w siwych czapkach legionowych przed lokalem Związku, skąd nastąpi wymarsz z pocztem sztandarowym na uroczystości „Dni Morza". Obecność wszystkich legionistów konieczna.

— ZARZ. GŁ. ZW. TEATRÓW I CHÓRÓW LUDOWYCH we Lwowie podaje do wiadomości, że od 1 lipca do 31 sierpnia br. biuro i szatnia Związku (Mickiewicza 26) czynne będą jednorazowo — od 8—14-tej codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

— DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI. W dn. 29 bm. odbędzie się uliczna zbiórka na rzecz kolonii letniej dla najbiedniejszych dzieci, urządzanej staraniem SKMA „Odrodzenie". Każdy komu zależy na zdrowiu młodego pokolenia Polski, niech najmniejszym bodaj datkiem dopomoże biednym dzieciom Lwowa spędzić wakacje wśród radości, zieleni i słońca.

NIEZAWODNYM SERCOM naszych Czytelników polecamy gorąco sierotę, ucznia IV. kl. gimn., bez środków do życia, który musi wyjechać na parę tygodni celem ratowania zdrowia. Łaskawe datki prosimy składać w kantorze „Dz. P." „na wyjazd dla biednego ucznia".

Kończy się termin płatności raty na P. O. P.

W dniu 5 lipca upływa termin wpłaty reszty należności na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Powinnością wszystkich subskrybentów POP jest wpłata deklarowanych kwot. W ten sposób całe społeczeństwo da wyraz pełnego spełnienia swych obowiązków obywatelskich. Wierzymy, że nie znajdą się opieszali subskrybenci, którzy z własną szkodą nie wypełnią obowiązku płatności w terminie ujętym deklaracją pożyczki.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Z. S.

W czwartek 29 bm. odbędzie się na Persenkówce uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pierwszy Dom Strzelecki na Persenkówce. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11 odprawieniem nabożeństwa w kościele OO. Karmelitów, po czym na Persenkówce w obecności przedstawicieli władz, reprezentantów organizacyj i stowarzyszeń oraz zaproszonych gości nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego, odczytanie i wmurowanie aktu erekcyjnego.

Sprawa zbiórek ulicznych

W ostatnich dniach powtarzały się wypadki pociągnięcia do odpowiedzialności kwestarzy, zbierających datki na cele prywatnych instytucyj społecznych w lokalach publicznych, np. w kawiarniach.

Jak informują, nawet w wypadkach, gdy istnieje zezwolenie władz na zbiórkę uliczną — nie upoważnia to do kwestowania w lokalach. Zbiórka w lokalach dozwolona jest tylko na cele ogólno-państwowe, jak np. LOPP, Czerwony Krzyż itp. Normalnie więc w wypadku zezwolenia Starostwa Grodzkiego zbiórka w danym dniu może się odbywać — jeśli o prywatną instytucję chodzi — tylko na ulicach miasta.

Ścianka z samochodu zraniła kobietę

(a) Z samochodu ciężarowego Zarządu miejskiego, stojącego przy chodniku na ul. Akademickiej, naprzeciw gmachu Izby Handl.-Przem., spadła drewniana ścianka, która ugodziła przechodzącą obok w krytycznym momencie Annę Wotowską (ul. Mączyńskiego 36), która uderzona w głowę upadła na chodnik i straciła przytomność.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.



LWOWA

Skazanie morderców

(§) Lwowski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Rawie Ruskiej rozpatrywał sprawę morderców Majera Sobla ze wsi Dymyczy, obok Magierowa. Morderstwo to zostało dokonane w nocy na 4 października.

Na ławie oskarżonych zasiadło trzech bandytów: 33-letni Mikołaj Dymycz, 32-letni Grzegorz Szkoropat i 25-letni Oleksa Maksymek z Zamek.

Jak wiadomo, napadnięty Sobel zmarł w kilka godzin po napadzie rabunkowym, wskutek odniesionych ran.

W wyniku rozprawy zostali skazani: Szkoropat na 14 lat więzienia, Dymycz na 12 lat i Maksymek na 10 lat więzienia.

Robotnik kolejowy zginął pod kołami pociągu

(a) Pociągiem towarowym powracał wczoraj po południu z Łańcuta robotnik kolejowy Franciszek Szuberla, liczący 26 lat, zamieszkały w Medyni Łańcuckiej. Ponieważ pociąg nie zatrzymał się na przystanku w Strażowie, przeto Szuberla wyskoczył z pociągu na stos szutru, złożonego przy torze, a pośliznąwszy się, upadł pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Wielka kradzież w tramwaju

(a) W wozach tramwajowych od kilku dni wzmogły się ataki kieszonkowców na cudze kieszenie. Wczoraj po południu w wozie tramwajowym linii „10", przejeżdżającym ul. Słoneczną, nieznany złodziej skradł z kieszeni Mojżesza Kirschenbauma (ul. Słoneczna l. 40) portfel, zawierający 5.000 złotych w banknotach po 100 zł oraz kawałek złota wartości 100 zł. — W wozie tej samej linii na ul. Zyblikiewicza skradł jakiś kieszonkowiec Hermanowi Schrenzlowi portfel z papierami osobistymi. Nie obłowił się jednak w tym wypadku.

Zamach samobójczy na cmentarzu żydowskim

(a) Na cmentarzu żydowskim przy ul. Pilichowskiej usiłował wczoraj pozbawić się życia przez wypicie nieznanej trucizny Mojżesz Bickmann (ul. Domagaliczów 6). Lekarz dyżurny Pogotowia, po udzieleniu Bickmannowi pierwszej pomocy, pozostawił go w leczeniu domowym.

Krwawy porachunek na wsi

(a) W Sarnach, w pow. jarosławskim, znany na tamtejszym terenie złodziej, Michał Iwaniucha, liczący 26 lat, na tle porachunków osobistych zadał nożem kilka pchnięć w szyję Wasylowi Nakonecznemu, który zmarł skutkiem odniesionych ran.

Wznowienie procesu policjanta skazanego na dożywotnie więzienie

(§) W Sądzie Okręgowym w Czortkowie został wznowiony proces b. policjanta Michała Nakonecznego, skazanego na dożywotnie więzienie za otrucie funkcjonariusza pocztowego, Mikołaja Kohuta. Nakoneczny oskarżony był o to, że dał do zjedzenia pocztylionowi Kohutowi kawałek zatrutej kiełbasy, co spowodowało śmierć denata.

W czasie wczorajszej rozprawy skazany policjant zeznawał z płaczem, że jest niewinny, że nie miał zamiaru truć Kohuta, i że nie dawał mu nic do jedzenia.

Zeznający komisarz policji z Zaleszczyk, Moneta, wystawił Nakonecznemu, jak najlepsze świadectwo, jako uczciwemu człowiekowi i dobremu służbiście.

Rozprawa rozpisana została na dwa dni.

„Dni Morza" we Lwowie

„Dni Morza" rozpoczęte! Cała Polska jak długa i szeroka manifestuje swoją niezłomną wolę obrony praw naszych w Gdańsku i na Bałtyku!

Gród Orląt zamanifestuje gotowość obrony naszych praw na odwiecznie polskim wybrzeżu — w czwartek 29 czerwca o godz. 12.30 na Zebraniu Manifestacyjnym, które odbędzie się na ul. Akademickiej.

Wzywamy wszystkich mieszkańców miasta do udziału w manifestacji.

Komitet „Dni Morza"

• • •

Dnia 29 czerwca rozpoczną się uroczystości „Dni Morza" w Gdyni i Warszawie. Polskie Radio transmitować będzie wszystkie te uroczystości wraz z przemówieniem P. Prezydenta R. P o godz. 12.03.

W związku z tym Komitet „Dni Morza" zwraca się z apelem do wszystkich firm radiowych oraz posiadaczy odbiorników radiowych o wystawienie głośników na ulicę, ażeby umożliwić wszystkim Obywatelom słuchania tych uroczystości.

Gwałtowna burza nad Uhercami

(a) W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego przesunęła się gwałtowna burza nad Uhercami Niezabitowskimi, w pow. gródeckim. Grad zniszczył płody rolne na przestrzeni około 400 ha w 90 prc. Ponadto w czasie burzy gwałtowny wicher wywrócił dwie stodoły na kolonii w Zawidowicach i dziesięć stodół w Uhercach Niezabitowskich. Szkoda prowizorycznie obliczoną została na 6.500 zł.

Pan Prezydent R. P. przemówi przez Radio w dniu Swięta Morza

Dn. 29. VI. o godz. 12.03 w dniu Święta Morza do radiosłuchaczy całej Polski przemówi Pan Prezydent R. P. prof. dr Ignacy Mościcki. Przemówienie to transmitowane będzie przez polskie stacje krótkofalowe na zagranicę, dzięki czemu słów Pana Prezydenta w dniu radosnej manifestacji narodowej będą mogli wysłuchać również Polacy na emigracji.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Łuczyński Apolon, dyr. fabr. Cegielski — — Rzeszów. Hr. de Klinkowstroem Aleksander, wł. dóbr — Berlin. Madsen Peter z małżonką, dyr. — Kopenhaga. Rössler Matias, przemysł. — Tel-Aviv. Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Elmstedt Fritz z małżonką profesor — Malmö. Domaniewski Tadeusz, inspkt. Zakł. Ub. Społ. — Warszawa. Turnau Maria, żona dyr. dóbr — Komarno. Olszewski Henryk, inżynier — Krosno. Körner Izydor, przemysłowiec — Gorlice. Morawski Zbigniew, dyrektor — Warszawa. Morgenstern Jerzy, przemysł. — Gorlice. Nazim Władysław, dyr. Sp. Roln. — Skawina. Ruderman Julian przemysł. — Drohobycz. Rosner Kazimierz, dyr. Tow. Ub. Florianka — Kraków. Schiller Leon, dyr. teatru — Warszawa. Jakobson Wacław, dyr. banku — Warszawa. Suchestow Janette, pryw. — Paryż. Itzenplitz Karol przem. — Berlin. Holz Teodor, inż. — Chorzów. Starkopf Adam, kupiec — Warszawa. Janecki Roman urzędn. Banku Pol. — Równe. Piotrowski Bronisław, urzędn. banku — Warszawa. Dr Zacharski Jan aptekarz — Brzozów. Tułakiewicz Karol, inż. — Tarnopol. Krusiński Herbert, major pilot — Warszawa. Pawłowski Julian, major — Warszawa. Kisielnicka Kamilla, dziennikarka — Lublin. Wolański Kurt inż. — Wiedeń. Frieman Nikodem, kapitan — Warszawa. Moskalowa Emilia dzierż. pensjon. — Kraków. Horodyski Eustachy wł. dóbr — Szczurowice. Potocki Roman, wł. dóbr — Uhryń. Dr Spitz Alfred, przemysł. — Zagórz. Dr Herschtal Stefan adwokat — Kraków. Kornacewicz Witold, inż. — Katowice. Langer Abraham, urzędnik — Kraków. Gołębska Zofia wł. dóbr — Dawidkowce. Michałowicz Jan dyrektor — Równe. Franke Gerhard, wł. dóbr — Nisko. Bakalski Michał, pułk. pilot — Warszawa. Friedländer Leon inż. — Sanok. Bargiel Kazimierz, kier. firmy handl. — Krosno.

Złodziej polny postrzelony na folwarku w Podmojscach

(a) O godz. 3 nad ranem wczorajszej nocy postrzelony został w czasie paszenia koni na polach folwarku w Podmojscach, w pow. przemyskim, notowany złodziej wiejski, Michał Iwanoczko, liczący 39 lat. Iwanoczko ranny został w lewą rękę i w lewy bok. Policja wdrożyła dochodzenia.

Umysłowo chora nożem atakuje na ulicy przechodniów

(a) Do aresztów miejskich odstawiona została wczoraj Józefa Panaś, licząca 45 lat, umysłowo chora, która na placu Św. Teodora z nożem w ręku napadała na przechodniów. Jako niebezpieczną osadzono ją w aresztach.

Włamania mieszkaniowe

(a) Nieznany sprawca po wyrwaniu kłódki w kratach okna dostał się wczoraj rano do mieszkania Kazimierza Frankowskiego (ul. Issakowicza 20), skąd zabrał garderobę wartości około 800 zł. — Przez otwarte okno dostał się nieznany złodziej do mieszkania Michała Janowskiego (ul. Orląt 24), gdzie skradł garderobę wartości 450 zł.

Gdy dziecko pozostawało bez opieki

(a) Wczoraj wieczorem utonęła w rzece Rada w Skołoszowie, w pow. jarosławskim, Olga Leśna, licząca 5 lat, pozostawiona bez opieki w ogrodzie swych rodziców nad wspomnianą rzeką. Zwłoki wyłowiono.

Dwa pożary we Lwowie

(a) W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego Straż pożarna wyjeżdżała do dwóch wypadków pożarnych. W realności Marii Jarosz (ul. Kwiatowa 16) wybuchł pożar na strychu, gdzie zapaliły się rupiecie. Straż pożarna ogień umiejscowiła. — W drugim wypadku powstał ogień przy ul. Malinowej 10, na Kleparowie, gdzie na strychu zapaliły się gonty skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem jednego z domowników. I w tym wypadku pożar został zlokalizowany.

W KANTORZE NASZYM ZŁOŻONO:

Na wyjazd dla biednego ucznia: I. S. zł. 1. X. X. 0.50.

Matrymonialne transakcje na szeroką skalę

(a) Katarzyna Terlecka, kucharka (Rynek 8) wniosła wczoraj do władz policyjnych doniesienie, skierowane przeciw Piotrowi Wilkoszowi, przedsiębiorcy kanalarskiemu (Rynek 8), który wyłudził od niej pod przyrzeczeniem małżeństwa kwoty 640 zł, dalej 60 zł na utrzymanie, oraz złoty damski zegarek wartości 310 zł. — Według doniesienia Terleckiej Wilkosz miał wyłudzić od kilku innych służących znaczniejsze sumy pieniężne.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 24 do 30 czerwca:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19 — Sieczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z WTORKU 27 CZERWCA BR. (22 dzień wyścigów)

Gonitwa I. 700 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4200 m. (przeszkody).

1) Wiwat (typ Dz. P.); 2) Infant II.; 3) Rio-Rita. Wycofany: Kropidło. Tot. zw. 7.50. Biegały 3 konie.

Gonitwa II. 500 zł. dla 3 i 4 l. koni ang.-ar. Dyst. ok. 2000 m.

1) Furda; 2) Furkot; 3) Kolorado; 4) Rob-Roy. Tot. zw. 8.50. 8.50; franc. 7.50. 52.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa III. 600 zł. dla 4 l. i st. og. i wał., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2000 m.

1) Rebeka; 2) Lulu; 3) Maharadża; 4) Laleczka Ewuni. Wycofana: Mongolia. Tot. zw. 15; franc. 12, 15.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa IV. 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2800 m. (płoty).

1) Pantyr; 2) Navy Cut; 3) Diomara. Wycofane: Emka, Grawelot, Kropidło. Tot. zw. 18. Biegały 3 konie.

Gonitwa V. 600 zł. dla 3 l. koni. Dyst. ok 1800 m.

1) Donacja (typ Dz. P.); 2) Ambrozja (typ Dz. P.); 3) Seton; 4) Fagor. Eforka została na starcie. Wycofane: Dorsza, Maud Picton, Roman. Tot. zw. 9; franc. 7. 7.50. Biegało 7 koni.

Gonitwa VI. 1.200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2400 m.

1) Jeszcze Raz (typ Dz. P.); 2) Happy; 3) Bij Polmoodie; 4) Rinaldo II. Tot. zw. 6.50; franc. 6. Biegały 4 konie.

Gonitwa VII. 600 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2400 m.

1) Grawelot (typ Dz. P.); 2) Cydonia (typ Dz. P.); 3) Cwał II.; 4) Ma Belle. Wycofane: Demokracja II., Radom. Tot. zw. 12.50; franc. 5.50. 5.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa VIII. 800 zł. dla 3 i 4 l. koni. Dyst. ok. 1600 m.

1) Intrygant; 2) Ferdynand; 3) Dragon; 4) Boston III. Tot. zw. 37; franc. 18, 11.50. Biegało 6 koni.

Płatność podatków w lipcu

W lipcu płatne są następujące podatki:

do dnia 5 lipca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawców energii w czasie od 16—30 czerwca 1939 r.; do dnia 20 lipca tenże podatek, pobrany w czasie od 1—15 lipca 1939 r.;

do dnia 7 lipca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w czerwcu rb.;

do dnia 15 lipca — I rata zryczałtowanego podatku obrotowego za 1939 r., przez przedsiębiorstwa zaliczone do ryczałtu;

do dnia 25 lipca — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w czerwcu 1939 r. — przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowo księgi handlowe.

Ponadto płatne są w lipcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu 1939 r.

Przegląd gospodarczy

Na obradującej w ub. tyg. Radzie Cukrowej w Londynie największe kłopoty miano z Jawą, która — wobec b. niskich kosztów produkcji — dążyła do utrzymania kontyngentu eksportowego na najwyższym poziomie.

Wobec ogromnego zapotrzebowania na len u angielskich dostawców wojskowych, cena tego surowca poszła na rynku angielskim w górę. Sowiety wstrzymały wywóz swego lnu do Anglii — w tej sytuacji polscy eksporterzy mają wielkie pole do popisu.

Wobec zwiększenia zapotrzebowania na węgiel (szczególnie koksowy) na rynku francuskim, wywóz naszego węgla kamiennego zwiększył się.

Wraz ze wzrostem inwestycyj wojennych zmalały w Anglii inwestycje budowlane. Przedsiębiorstwa asekuracyjne nie podejmują się ubezpieczenia domów przed ryzykiem zniszczenia wojennego. Wyrażana jest opinia, że udzielenie przez państwo gwarancyj reasekuracyjnych tym przedsiębiorstwom wzmogłoby znacznie ruch budowlany. Wypadałoby pomyśleć o czymś podobnym w Polsce.

——

Co się dzieje z O. U. N.?

Przed kilku dniami prasę polską, szczególnie warszawską obiegła pogłoska o aresztowaniu przez Gestapo Andrzeja Melnyka, byłego zarządcę lasów metr. Szeptyckiego, który po śmierci Konowalca zbiegłszy z Polski, objął „prowid" (kierownictwo) O. U. N.

Dzisiejsze „Ukraińskie Wisty" polemizując z tymi pogłoskami, poddają je krytycznej ocenie, wyciągają sprzeczności, które znalazły się w tych pogłoskach, a poza tym dość oryginalnie odgradzają się od wszelkich nawet wiadomości o tym, co dzieje się w O. U. N., „Świat, o którym mowa, w pierwszym rzędzie jest zakonspirowany przed ukraińskim światem politycznym", dlatego — jak sądzą „Ukraińskie Wisty" — polska prasa może wiedzieć więcej niż ukraińska.

„Uderza w oczy jedno: Niemiecka prasa ani jednym słowem nie drażni teraz Sowietów, by przypadkiem nie rzucić ich w objęcia p. Stranga, który przychodzi wciąż z nowymi angielskimi propozycjami. Drażnić musza Moskwę nie tylko słowa, ale i fakty, choćby w rodzaju przebywania w Berlinie, czy w innym niemieckim mieście p. Andrzeja Melnyka, który odegrał bardzo wybitną rolę w walce z czerwoną armią w 1918—19 r. Czy przypadkiem polska prasa nie stała się pośrednikiem w informacji dla Moskwy, że i ta ostatnia przeszkoda już usunięta i że żadnych ukraińskich planów Niemcy nie mają, kiedy już Andrzej Melnyk siedzi w koncentracyjnym obozie....

Tej możliwości polska prasa nie brała pod uwagę. Ona patrząc na problem ukraiński z wąskiego lwowskiego okienka, nie widzi jej szerszych rozmiarów..."

Do takich wniosków dochodzą „Ukraińskie Wisty", które istotnie sądzą, że osoba Melnyka może stanowić przeszkodę dla... porozumienia się Niemiec z Sowietami. „Ukraińskie Wisty" udają, że nie wiedzą o tym, przeciwko komu działał Konowalec i przeciwko komu skierowane są szeregi O. U. N. w chwili obecnej. Temu chyba nie zaprzeczą „Ukraińskie Wisty", że choć teoretycznie akcja O. U. N. kierowała się i przeciw Sowietom, to w praktyce obejmowała ona tylko Małopolskę Wschodnią i Wołyń. Na Ukrainę sowiecką nie bardzo było bezpiecznie się pchać. — Komisarze i G. P. U. krótko załatwiają się z każdym nie tylko O. U. N-owcem, ale z każdym nacjonalistą ukraińskim.

Kiedyś, gdy w prasie francuskiej znaleźliśmy pogłoski o tym, że Melnyk zbiegł z Niemiec do Francji, uważaliśmy, że istotnie przyszło na kierowników O. U. N. opamiętanie. A trzeba pamiętać, że pogłoski takie pojawiły się po tragedii na Rusi Zakarpackiej, więc nie trudno było w nie uwierzyć! Zresztą byłyby wyrazem pewnej logiki politycznej podziemnego ukraińskiego świata, gdyby okazały się prawdą. Jakkolwiek opinia ukraińska potrafi już dziś bodaj jako tako krytycznie oceniać politykę czy taktykę Niemiec w kwestii ukraińskiej, są jeszcze pewne ośrodki, które ulegają nadal sugestii hitlerowskiej. Co pewien czas przychodzą z Niemiec wiadomości o tym, że próbuje się tam organizować akcję dywersyjną przeciw Polsce. O Sowietach jakoś mało się mówi, ze względów, które podaliśmy już wyżej.

Niezrozumiałe jest pomawianie prasy polskiej o pośredniczenie w przedawaniu wiadomości dla Moskwy. Gdyby Niemcy istotnie chciały osobę p. Melnyka, który jest — zdaniem „Ukraińskich Wistyj" — taką wybitną personą, poświęcić za cenę nawiązania kontaktów z Sowietami, potrafiłyby same w odpowiedni sposób podać to do ich wiadomości. Ale trzeba sądzić, że tak nie jest, że rola Melnyka, grubo przesadzona i wyolbrzymiona w prasie zarówno warszawskiej, jak i ukraińskiej, zaczęła się kończyć. Nie wykluczone też jest, że zaczęło się rozjaśniać w głowach szefów O. U. N.

Na razie, kiedy ma się do czynienia jedynie z pogłoskami, trudno cośkolwiek pewnego powiedzieć. Być może, że niedługo będziemy w posiadaniu pewnych, bardziej do prawdy zbliżonych wiadomości.

——

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 czerwca

Dewizy: Belgia 90.77; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 28.50; Oslo 125.47. Paryż 14.14; Sztokholm 128.57; Zurych 120.30; Włochy 28.04; Helsinki 11.01; Montreal 532, Londyn 24.90.

Tendencja utrzymana.

Waluty: Belgi belg. 90.77; dolary amer 533; dol. kanad. 531 1/2; korony duńskie 111.53; kor. norw. 125.47; kor. szw. 128.57; liry włoskie 18.40; marki fińskie 11.01; marki niem. srebrne 84.00.

Papiery: 3 inwest. 1 em. 75.50; 2 em. 77 serie 80 1/2; 5 konwersyjna 65, 62 setki, 60 drobne; 4 premj. dol. 39.50. 4 konsolidac. 61 — 60 9.5 setki i drobne.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 105; Cukier 36 1/2; Węgiel 31 3/4 — 32; Modrzejów 18; Norblin 90.; Starachowice 49 1/2; Żyrardów 48 i pół — 47 3/4.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 27 czerwca

Pszenica obrót 613, tend. spokojna żyto 258, tend. l. zwyżkowa, jęczmień 95, tend. spokojna, owies 87, tend. spokojna.

Ogólny obrót 2520 ton.

Żyto I. stand. zł. 16—16.25. II. stand. 15.50 do 15.75; mąka żytnia razowa 0-95 proc. 22.75—23.25.

Echa konkursu literackiego

W związku z zakończeniem prac jury sądu konkursowego im. Zofii Kwapińskiej 1) na szkic z dziedziny psychologii, 2) na powieść 3) na utwór sceniczny — sekretariat Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie prosi autorów prac nadesłanych o zgłaszanie się po odbiór rękopisów.

Sekretariat przypomina zainteresowanym, że jury konkursowe nie jest uprawnione do otwierania kopert z nazwiskami autorów prac nienagrodzonych i że po kilku miesiącach wyczekiwania nieodebrane rękopisy będą musiały być zniszczone wraz z kopertami.

Porozumienie się autorów prac nienagronych z sekretariatem Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich jest tymbardziej wskazane, ponieważ szereg utworów, które nie uzyskały nagrody tylko wskutek braku wymaganej w głosowaniu większości, zdobyło jednak wyróżnienie, są więc możliwości wystawienia sztuk w teatrze. Wśród wyróżnionych sztuk teatralnych figurują: „Dziewczyna z niebieską tarczą" (godło „Quelquin"), „Otwórzcie podwoje wiośnie" (godło „I. K. S."), „Talizman" (godło „Na starą nutę"), „Razem czy oddzielnie" (godło „Ridentem dicere verum").

Zainteresowani autorzy proszeni są o zgłaszanie się do Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie (Bracka 5), tel. 9.60.85.

133

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

Właśnie zegar kościelny wybił pierwszą, gdy usłyszał za sobą i nieco niżej brzęk łańcucha. Antoni Craston aż podskoczył. Gorzkie zadowolenie wywołało uśmiech na jego zdrętwiałych wargach. Dobrze zrobił, że czekał. To, w co nigdy nie wierzył, stawało się faktem. Ktoś zdjął łańcuch, przytrzymujący łódkę przy drugim brzegu Allery.

Nie słyszał wprawdzie, żeby ktoś wszedł do czółna, ale po chwili plusnęło wiosło w wodzie i z leciutkim szmerem spadały krople, gdy pióra wioseł wznosiły się nad powierzchnię. Liczył uderzenia — było ich prawie tuzin, a potem ciche stuknięcie drzewa o drzewo dobiegło do jego uszu, gdy wiosłujący, wyjąwszy wiosła z dulek, położył je na dnie łódki. Znów zapadła cisza, trwająca tak długo, że Antoni zaczął się już zastanawiać, czy rzeczywiście słyszał jakieś odgłosy. Ale ciszę przerwało nagle ciche, ostrożne gwizdanie tuż koło niego. Antoni przycisnął się do pnia drzewa, przy którym stał. Ostrożność ta była jednak zbyteczna. Bo choć wypatrywał sobie oczy, nie mógł dostrzec tego, który gwizdał. Antoni rozpoznał melodię gwizdaną. Było to kilka taktów modnej wówczas piosenki. Niewidzialny przybysz powtórzył hasło, tym razem głośniej i jakby natarczywiej. Antoni roześmiał się drwiąco. Nikt nie słuchał gwiżdżącego trubadura, który odbył tak daleką drogę, aby w ciemności nocy marcowej powtarzać swoje wezwanie.

Antoni mylił się jednak. Zaledwie ucichła melodia po raz drugi, gdy w jednym z górnych okien pałacu odsunięto firanki. Za szybą ukazała się postać kobieca, trzymająca lampę w podniesionej ręce. Poruszyła lampę trzykrotnie w górę i na dół, następnie zniknęła, firanki zamknęły się, jak dwoiste wieczko skórzanej szkatułki nad miniaturą. Gwizdanie ustało. Antoni usłyszał szelest nóg, stąpających po trawie. Poszedł śladem tego szelestu, spowodowanego przez kogoś, kto nie myślał nawet o tym, że może być śledzony. Gdy znalazł się na tyłach zamku, zwróconych ku wielkiemu parkowi, zarosłemu starymi bukami, usłyszał zgrzyt i skrzypnięcie zawiasów okiennych. Spostrzegł w porę, że okno parterowe jest teraz otwarte i światło lampy pada na ścieżkę przed nim. Padało również na twarz mężczyzny, który wchodził w tej chwili do pokoju.

Natychmiast okno zamknęło się a i światło po chwili zgasło.

Antoni Craston stał jak skamieniały. Ujrzał to, po co przyszedł, czego jednak w głębi serca lękał się ujrzeć. Kobietą, która trzykrotnie poruszyła lampą, była Zofia Dorota, mężczyzną, dla którego rozwarło się okno, był Filip Königsmark.

Antoni Craston nigdy później nie pamiętał, o której godzinie przybył do domu. Wiedział tylko, że łazil po parku w takiej desperacji i z tak bezdenną rozpaczą w sercu, że zdawało mu się, iż nikt nie mógł być nieszczęśliwszym od niego. Osobista uroda, szych i buta odniosły zwycięstwo. Któraż kobieta zdołałaby się im dłużej opierać? Jakimże rywalem mógł być on, nie posiadający skrzydeł, szary, przyziemny?

Dobrnął do swego mieszkania jeszcze po ciemku i zrzuciwszy ubranie upadł na łóżko dygocąc z zimna, usnął natychmiast i spał, póki stojące już wysoko słońce nie zajrzało w jego okno.

ROZDZIAŁ XXVI.
ZASADZKI I WYBIEGI.

Wszedłszy przez otwarte okno, Filip zamknął je i zwrócił się do swojej Leonissy ze spojrzeniem pełnym miłości. Ona jednak skąpiła sobie szczęścia, którego posiadała tak mały zapas. Nie chciała odzierać z świeżości tego widzenia się, pierwszego po długiej rozłące, sięgając zbyt skwapliwie po spełnienie się marzeń.

— Poczekaj — szepnęła, umykając mu twarzy i Filip byłby sądził, że żałowała, iż przyszedł, gdyby nie uśmiech widoczny na jej ustach i drżenie jej głosu. Zdmuchnęła lampę i wyciągnąwszy w ciemności rękę znalazła jego dłoń. Trzymała ją tak mocno, jak gdyby nie miała jej już wypuścić ani na jedną chwilę przez całą resztę życia.

(C. d. n.).

INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Posiedzenie Rady Zw. Ziem Górskich

(ed.) W Stanisławowie odbyło się w obecności p. wojewody stanisławowskiego St. Jareckiego, posiedzenie Rady Oddziału stanisławowskiego Z. Z. G., na które przybyli z Warszawy przedstawiciele Zarządu Naczelnego Związku w osobach pp. płk. Grabowskiego i prof. dr. Goetla. Zebraniu, na którym obecni byli również przedstawiciele Władz administracyjnych i samorządowych pow. górskich województwa, przewodniczył prezes oddziału dyr. T. Woydat.

Pierwszym punktem zebrania był referat prof. Goetla na temat: „Podstawy planu rozwoju kulturalnego i gospodarczego Karpat", w którym przy omawianiu potrzeb regionów górskich woj. stanisławowskiego, prelegent podniósł jako najpilniejsze budowę linii kolejowej Kołomyja—Kosów oraz przygotowanie Worochty na Zjazd Górski, który odbędzie się tam w roku przyszłym.

Kierownik Biura planowania regionów górskich woj. Stanisławowskiego, p. inż. Niemierko, wygłosił referat o budowanej obecnie wzdłuż Karpat „Drodze Karpackiej", której najtrudniejszy do budowy odcinek przebiega przez teren woj. stanisławowskiego. Po wybudowaniu odcinka drogi na Bukowcu realizuje się obecnie budowę drogi na Przełęczy Bukowielskiej. Na terenie woj. lwowskiego, droga przebiegać będzie w przeważającej części po trasie dawniej już przełożonej, przeprowadzane więc tu roboty zmierzać będą głównie do konserwacji już istniejących dróg i częściowej ich przebudowy. Nowa droga, która będzie pierwszą, biegnącą z zachodu na wschód wzdłuż grzbietu Karpat, obok znaczenia turystycznego będzie posiadać ogromne znaczenie gospodarcze zwłaszcza dla terenów położonych w województwie śląskim i krakowskim, gdzie przy budowie drogi dużą pomoc niesie również wojsko.

Po dyskusji, głównie na temat dwóch poruszonych na wstępie problemów, a więc drogi karpackiej i rozbudowy Worochty, obecni zapoznali się z wydawnictwami Związku, miesięcznikiem „Wiadomości Ziem Górskich", wychodzącym w ilości 10.000 egzemplarzy oraz pierwszym tomem „Rocznika Ziem Górskich na r. 1939". Po za tymi wydawnictwami, poświęconymi głównie popularyzacji propagowanych przez Związek zagadnień, wydane zostały 4 broszury, a 6 następnych znajduje się w opracowaniu.

Z Łańcuta

Rozbudowa rafinerii spirytusu

Stopniowo, ale systematycznie rozbudowuje się przemysł w pow. łańcuckim. Powstały zakłady przemysłowe w Sarzynie, w tej samej miejscowości buduje się dużą piekarnię mechaniczną, powstała fabryka acetylenu w Łańcucie a w najbliższej przyszłości rozbudowana zostanie fabryka sukna w Rakszawie.

Ostatnio przystąpiono do rozbudowy zakładów przemysłowych w Łańcucie, służących wyrobowi alkoholu, eteru do narkozy itp. Zakłady te zostaną przystosowane do wyrobu alkoholu absolutnego, który wchodzi w skład mieszanki napędowej do motorów spalinowych. Zastosowane tutaj zostaną specjalne aparaty rektyfikacyjne, odwadniające spirytus w wyższym stopniu niż się to dzieje dotychczas.

Z Rzeszowa

Konferencja letniskowa

Staraniem Ekspozytury Izby Przemysłowo-handlowej w Rzeszowie, odbyła się w Strzyżowie obok Rzeszowa konferencja letniskowa. W konferencji wzięli udział starosta rzeszowski Bernatowicz, inspektor Związku Gmin Wiejskich Łazarski z Warszawy, kier. Ekspozytury Izby Przem.-Handlowej w Rzeszowie Kot, burmistrz Strzyżowa dr Chmiel, wójtowie poszczególnych gmin oraz zainteresowane osoby.

Konferencja uznała jako najdogodniejsze tereny letniskowe dla Rzeszowa miejscowości położone w dolinie Wisłoka na południowy-wschód od Rzeszowa, a mianowicie Babica, Czudec, Strzeżów, Zarnowa, Godowa, Gbiska, Pstrągowa itd., po czym postanowiono zająć się z jednej strony zorganizowaniem ludności zainteresowanych miejscowości tak by wymienione miejscowości potrafiły obsłużyć letników i dać im odpowiednie pomieszczenie i wyżywienie, z drugiej zaś strony postanowiono zorganizować dla robotników z Zakładów Przemysłowych Rzeszowa i okolicy „wczasy" w tych miejscowościach, oraz przeprowadzić odpowiednią propagandę wśród ludności miasta. Należy jeszcze nadmienić, że wszystkie te miejscowości mają bardzo dogodne połączenia kolejowe i autobusowe z Rzeszowem.

* * *

POTWORNE SKRYTOBÓJSTWO. Do mieszkania Wł. Wilka w Mławie koło Rzeszowa dostał się onegdaj przez strych do mieszkania jakiś osobnik i przystąpiwszy do śpiącego na łóżku Wilka, uderzył go kilkakrotnie ostrem narzędziem w głowę i twarz, po czym zbiegł. Wilka w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawcy.

Z Przemyśla

Nowa składnica spółdzielcza

Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" przystąpił do zorganizowania nowej składnicy w Przemyślu. Składnica ta zostanie uruchomiona z dniem 1 lipca i organizacyjnie związana będzie z Oddziałem „Społem" we Lwowie.

Z Horodenki

Otwarcie letniska w Horodnicy

W najbliższą niedzielę 2-go lipca odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia letniska w Horodnicy n. Dniestrem. Letnisko to ma charakter kuracyjno-wypoczynkowy.

Z Żółkwi

Tragiczna śmierć w płomieniach

Podczas burzy z grzmotami wybuchł pożar w zabudowaniach Dmytra Kamieneckiego w Seposzynie. W ogniu stanęła stodoła, która w przeciągu krótkiego czasu spłonęła doszczętnie. W płomieniach ponieśli śmierć śpiący w tej stodole szwagier Kamieneckiego Michał Gnida, lat 27, Katarzyna Kamienecka lat 28 i córka ich Aniela lat 7.

Z Jarosławia

ZEBRANIE RADY O. T. R. W Jarosławiu odbyło się walne zebranie Rady Okręgowego Tow. Roln. W zebraniu wziął udział delegat Lwowskiej Izby Rolniczej inż. Abrysowski, który wygłosił referat na temat działalności młodzieży wiejskiej. Zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z działalności za rok ub., zamknięcie rachunkowe, oraz uchwaliło budżet na rok bieżący.

PROGRAM radiowy

ŚRODA, 28 CZERWCA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.15 „Brzozów — najmłodszy zakład wód jodobrom." — St. Szczepański. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 13.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 13.10 Lw. Muzyka ukraińska z płyt. — 13.40 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 14.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi cioci Ady oraz melodie. — 14.35 Lw. Wiad. gosp. i Giełda. — 14.45 Audycja dla dzieci. — 15.15 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Pieśni o morzu. — 16.50 „Jak obserwować życie w gniazdach" — dr J. Sokołowski. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji, Program na jutro. — 17.10 Lw. „Z wędrówek pedagoga po Niemczech" — dr J. Kijas. — 17.25 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 17.50 „Takt jako główna zaleta gospodyni" — K. Hojnacka. — 18.00 „Słynne symfonie" (płyty). — 18.35 „Nasze pieśni" — Zboińska-Ruszkowska. — 19.00 „Klub Pickwicka" Dickensa — Wieczór VII. — 19.30 „Przy wieczerzy". — 20.10 Odczyt wojskowy. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka mgr. A. Martyniaka. — 20.35 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. P. Lewieckiego. — 21.40 „Z nowych badań biologicznych nad Polskim Bałtykiem" — dr R. Wojtusiak. — 22.00 Lw. „Od fonografu do taśmy dźwiękowej" — St. Władyka. — 22.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 22.30 Lw. „Lwowskie pióra": M. Promiński: „Diablica" — nowela; A. Rybicki: „Hieronim Taras" — fragm. dramatu z czasów Konfederacji Barskiej. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.35 Radio Romania: Koncert symf.
20.15 Saarbruecken: Melodie Lehara pod dyr. kompozytora.
21.00 Paris PTT.: „Les Fetes d'Hebe" — opera Rameau. Tr. z teatru.
21.40 Strasburg: Koncert symf.

CZWARTEK, 29 CZERWCA

Godz. 7.00 „Witaj Gwiazdo Morza". — 7.05 Płyty. — 8.00 Dzienik poranny. — 8.15 Konc. orkiestry wojsk. — 9.00 Nabożeństwo z Gdyni i Uroczystości z okazji „Dni Morza i Kolonii". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Przemówienie Prezydenta R. P. z okazji „Dni Morza" — 12.15 Poranek muzyczny. — 13.00 „Ziemia gromadzi prochy" — fragm. z książki Kisielewskiego. — 13.10 „Z pamiętników Joanny Schoppenhauer" — ks. dr Pomian-Kruszyński. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.45 Audycja dla młodzieży. 15.00 Lw. „O zgodzie domowej" — fragment z kazania sejmowego Piotra Skargi. — 15.00 Audycja dla wsi. — 16.30 Recit. fortep Z. Rabcewiczowej. — 17.00 „Orawa". odczyt — inż. Zb. Dmochowski. — 17.15 Lw. „Jedziemy na wakacje" — felieton dźwiękowy. Koncert rozrywkowy w oprac. W. Budzyńskiego. — 18.40 „Na półmetku kolarskiego wyścigu do morza" — reportaż. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Przygoda Pana Barzyka na morzu" — obrazek słuchowisk. J. Straszewskiego. — 19.30 Lw. „Muzyka przy wieczerzy" — trio salonowe. — W przerwie: Program na jutro. — 20.05 Lw. „Przegląd teatralny" — Gamska-Łempicka. — 20.15 Reportaż dźwiękowy, Dziennik wiecz, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.15 „Pod polską banderą" — koncert rozrywk. — W przerwie: „Dowódca" — humoreska F. Hubickiego. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Lille: „Tajemnica Poliszynela" — operetka Fourdrain'a.
20.30 Radio Paris: Koncert symf.
21.30 Rzym. „Bal maskowy" — Verdiego.
22.00 Budapeszt: Recit. śpiew. Orłowskiej Czerwińskiej.
22.30 Kopenhaga: Pieśni polskie w wyk. Korytko-Czapskiej.

OGŁOSZENIA

XII MIĘDZYNARODOWY RAID AUTOMOBILKLUBU POLSKI

Seryjny CHEVROLET Master Sedan w zespole 8 Samochodów potwierdza swe niezrównane zalety w najcięższych warunkach, stawianych przez Regulamin Raidu, zdobywając Wielką Nagrodę czyli

GRAND PRIX POLSKI 1939

W SWOJEJ KLASIE

(Puchar im. Pana Prezydenta R. P.)

I JAKO

ZWYCIĘSKI ZESPÓŁ FABRYCZNY

Nagrodę Pana Marszałka Polski

ORAZ JAKO

NAJLEPSZY ZESPÓŁ SAMOCHODÓW

MONTOWANYCH W POLSCE

Nagrodę firm „Polski Fiat" i „Fablok"

PONADTO

NAJWIĘKSZA ILOŚĆ PUNKTÓW

DODATNICH (964.220 p.)

I 26 RÓŻNYCH NAGRÓD

dla 8 kierowców na swych własnych CHEVROLETACH



Chevrolet Master Sedan Cena Zł. 7640.-

CHEVROLET

LILPOP, RAU & LOEWENSTEIN – S. A. W WARSZAWIE
KONCESJONOWANA WYTWÓRNIA SAMOCHODÓW (LICENCJA GENERAL MOTORS)

LODOWNIE HERMETYCZNE 50 zł duży format, solidnie wykonane dają za 10 groszy lodu 3 dni chłodu. — Najpiękniejsze urządzenia kuchenne tylko we fabryce SACKA, Lwów, SYKSTUSKA 18 (róg Kościuszki) 4353

3784

Proszek od BOLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR. KOWALSKINA stosuje się również PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Różne

WIOROWANIE
posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

PENSJONATY!
Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. **Dywany Żywieckie,** Lwów, Kopernika 3. 4341

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską bez dopłaty na bielskie materiały ubraniowe, Tel. 270-25. 12148

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

TADZIU?
dlaczego nie jesz zupy? — Ja nie będę jadł taką czarną alpakową łyżką — tylko posrebrzoną przez „Galwanoplater", Kopernika 14. 1

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POSZUKIWANY
pokój z kuchnią, komfortem, blisko centrum. Listy z podaniem warunków do Admin. Dz. P. „Czynsz z góry". 12150

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią, komfort, w śródmieściu, od sierpnia. Czynsz zapewniony. Podać warunki do Dz. P. „3 osoby". 12151

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe słoneczne. Listopada 32 — telefon 214-51. 12154

ELEGANCKI
komfortowy pokój z wiktem lub bez. Oglądać do jedenastej, Łyczakowska Nr 19, m. 12. 12161

UMEBLOWANY
komfortowy duży pokój odnajmę. Rynek l. 26, m. 4. 12167

CZARNIECKIEGO 4
mieszkanie sześciopokojowe pełnokomfortowe, obszerne zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Dozorca wskaże. 12109

POKÓJ
mały w ogrodzie zaraz do wynajęcia. Listopada Nr 74. 12166

TRZY POKOJE
przynależności — pełny komfort, bezpodatkowe — trzecie piętro — wygodne schody, Sobińskiego ośm, boczna Zielonej do wynajęcia od pierwszego sierpnia. 12165

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje pełnokomfortowe, nowa realność, okolica parku, cena 110 zł. — Telefon 110-55, godzina 15—17. 12164

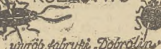
POKÓJ
kawalerski, umeblowany do wynajęcia. Jacka 30; mieszkanie 1. 12163

POKÓJ
klatka, zamożnym panom stałym, dojeżdżającym — wolny. Kalecza 10/2. 12160

60 ZŁOTYCH
śliczny pokój słoneczny, ze śniadaniami, tylko kulturalnym na stanowisku, Snopkowska 43, III. p. m. 8, 3-cia 5-ta. 12167

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

SAM TĘPI MOLE PLUSKWY ORAZ WSZELKIE ROBACTWO



wyrób fabryki „Dobrolin" 4335

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NA WAKACJE
zabierz dobrą książkę. Lektura rozrywkowa jest niezbędnym uzupełnieniem walizki podróżnej. Wielki wybór wyborowych a tanich książek poleca **KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA** we Lwowie, ul. Akademicka 16, telefon 226-42. 3933

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3320

TYCZKI TAŚMY MIERNICZE poleca firma **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 511.406 4159

Sprzedaż

MEBLE NA KREDYT
DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

PUDERNICZKI
rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60. 4039

SPRZEDAM
parcele ulica Równa — Bogdanówka. Wiadomość: Mączyńskiego 38, m. 5. 12157

TATRA 57,
po 6.000 km. limuzyna rok 1938 zaraz do sprzedania. Listy do Admin. „Dobry stan". 12158

DOM
murowany, dwa razy pokój, kuchnia, 6 km. za Lwowem sprzedam 2.500; Wiadomość: Grottgera 3, m. 11. 12162

OWCZARKI
polskie rasowe sprzedam, ul. Hilarowicza 33, Górny Łyczaków, tel. 119-11. 12155

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MOTOR
ropny 10 KM. w dobrym stanie, na chodzie kupię zaraz. Gospodarstwo Rybne Ottyniowice, poczta Chodorów. 12159

KUPIĘ
solidną komfortową kamienicę chętnie ogród, — bezpośrednio. Listy pod „Gotówka" do Adm. 12156

Zgubiono

UNIEWAŻNIAM
zgubiony weksel wystawiony na nazwisko Aniela i Józef Chrastek. Meier Korpus, Gródecka 77. 12152

SILV-OZON MOTOR IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA, WZMACNIAJĄCA 4442

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15